

Nr. 268

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,30 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odbes. do dom. 35. gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Poza kraj egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 29 września 1926 r.

Wola jednostki czy przedstawiciele narodu.

Senat nie uląkł się gróźb Rządu

i zaaprobował stanowisko Sejmu

Prowizorium budżetowe przyjęte w brzmieniu sejmowym.

„Rząd może wyciągnąć konsekwencje, ale nie powinien grozić zgóry, bo to jest upokarzające dla parlamentu” — oświadczył przedstawiciel „Wyzwolenia”

(Od własnego korespondenta „Rozwoju” M.)

Rząd w ślepej uliczce.

JAK WYBRNAĆ Z KŁOPOTLIWEJ SYTUACJI.

Warszawa 28 września.

Sytuacja w Warszawie zaczyna się wreszcie wyjaśniać. Rząd wszedł obecnie w ślepią uliczkę, stając przed alternatywą: albo rozwiązanie Sejmu, albo otwarta dyktatura.

Dzisiejszy wynik głosowania w Senacie udaremnił chytry wybieg rządowy niezwoływania sejmu.

Dziś w południe odbył prem. Bartel z marsz. Ratajem dłuższą konferencję, z której wyszedł wzburzony i nacierającym na dziennikarzom nie chciał udzielić wyjaśnień.

W kołach lewicowych przypuszczano do ostatniej chwili, że Senat wykona potulnie wszystko, czego rząd od niego wymaga. Naganka prasy lewicowej na Sejm wywołała, jak się okazuje, skutek wręcz odwrotny, niż oczekiwano.

Jutro rozstrzygnięcie

CIAŁOM USTAWODAWCZYM GROZI ROZWIAZANIE.

Warszawa 28 września.

Zarówno na prawicy, jak i na lewicy utrzymało się przekonanie, że konflikt, wywołany przez rząd zignorowaniem uchwał sejmu w stosunku do dwóch ministrów, a tem samem pogwałceniem konstytucji, musi doprowadzić do starcia. Już na czwartkowym posiedzeniu Sejmu izba będzie postawiona przed koniecznością ustosunkowania się do gabinetu i jeżeli da wyraz swej nieufności, może na stąpić natychmiast rozwiązanie sejmu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W dalszym ciągu mówi się w sejmie także o możliwości ogłoszenia dyktatury.

Dziś, przed południem, p. marszałek sejmu Rataj odbył konferencję z senatorem Woźnickim, przedstawicielem klubu „Wyzwolenia” i z posłem Zwierzyńskim, członkiem prezydium klubu Związku ludowo-narodowego.

Rozmowa p. premiera z marszałkiem sejmu trwała do godz. 2 i pół po poł., a wynik jej przeczał wszystkie wątpliwości. Postanowiono, że w czwartek odbędzie się posiedzenie sejmu. Na posiedzeniu tem p. premier prawdopodobnie wystąpi z deklaracją programową rządu w rezultacie czego sejm będzie musiał określić swe stanowisko do rządu.

Sądząc z informacji kół zbliżonych do rządu, cała taktyka rządowa zmierza do rychłego rozwiązania ciała ustawodawczego.

zaproponował w imieniu komisji przyjęcie prowizorium w brzmieniu, uchwalonem przez sejm. Zdaniem referenta, wniosek mniejszości o ograniczenie wydatków do 450 milionów złotych, jak również wniosek o przywrócenie art. 3-go przedłożenia rządowego, skreślonego, jak wiadomo, przez sejm, nie zasługują na poparcie, gdyż trudno jest dopatrzeć się w nich istotnej kontroli parlamentarnej. Zresztą, gdy chodzi o miesięczne bilansowanie, to praktyka się już wytworzyła w tym kierunku w Radzie Ministrów.

STANOWISKO Z.L.N. CH. D. i PIASTA.

Senator Popowski (Z.L.N.) składa deklarację, oświadczając, że klub jego stoi na stanowisku zasadniczym, jakie zajął w czerwcu r.b. i będzie głosował przeciwko prowizorium, wniesionemu przez rząd, który zawdzięcza swe powstanie przewrotowi majowemu. Cztery miesiące działalności rządu, który w końcu ustąpił tylko dlatego, aby dać dowód lekceważenia już nie tylko zasad, lecz i pozorów parlamentarizmu, potwierdziła zdaniem mówcy — tylko żywione obawy.

Klub Z.L.N. popiera wnioski, zmierzające do ograniczenia ogólnych wydatków do 450 milionów złotych oraz ograniczenia kredytów miesięcznych do sum, przewidzianych w każdomiesięcznych wpływach.

Senator Thulie (Ch. D.) oświadczył, że stronnictwo jego nie żąda ustąpienia tego rządu, chce mu dać czas, aby mógł się wywiązać ze swych przyrzeczeń i skorzystać z pełnomocnictw, jakie otrzymał.

Onozycja klubu Ch. D. jest rzeczowa i w tym też duchu klub ten postawił w sejmie wniosek o nieufność dwóm ministrom. Mówca powątpiewa, aby konflikt z sejmem przez ponowne mianowanie tych dwóch ministrów przyczynił się do uspokojenia, od którego zdaniem premiera, zależy los sanacji. Klub Ch. D. uważa prowizorium za zbyt wysokie, ponieważ jednak sądzi, że rząd nie

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34

D z i s.

D z i s.

„W ostatniej chwili”

(Kobiety strzeżcie się papierosów)

Dramat przeżyć wojennych i cichego bohaterstwa z czasów wojny światowej

W roli głównej słynna artystka **Betty Compson**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 28 do dn. 4 października b.

Dla doświadczonej **Biała siostra** (w ogniu wojny)
Dramat w 9 akt. z Liljaną Gish w roli tyt.

Dla młodszych **Bohater dnia** Dram. w 7 akt. z życia comb.

wyda tej sumy, bo nie osiągnie tyle dochodów, więc z tego nie robi kwestji. Dlatego też, uważając prowizorium za konieczność państwową, klub Ch. D. głosować będzie za niem, zastrzegając się, iż przez to nie wyraża rządowi ufności.

Senator Kasznica stawia wniosek, aby przywrócić art. 3—ci, skreślony przez sejm, a to w tym celu, jak wyraźnie przyznaje, aby spowodować zebranie się sejmu i zajęcie stanowiska wobec faktu sprzecznego z konstytucją, jakim jest mianowanie gabinetu z dwoma ministrami, którym Sejm nie ufa.

ZNAMIENTNE OŚWIADCZENIE PRZEDST. „WYZWOLENIA”.

Senator Woźnicki uważa, że stanowisko zajęte przez rząd wobec votum nieufności dla dwóch ministrów, jest niezgodne z konstytucją, gdyż takie votum jest aktem, do którego sejm miał prawo. Dalsza jednak rozgrywka należy do rządu i sejmu. Spodziewać się należy, że zakończy się ona tak, jak tego dobro państwa wymaga, a to dobro wymaga, aby ciała parlamentarne miały poszanowanie w państwie i jeżeli z którejkolwiek strony czynione będą zakusy przeciwko ich powadze to zawsze stanowczo „Wyzwolenie” przeciwko temu wystąpi. Pogrożki, które rząd obecnie rzuca, że w razie odmowy votum zaufania, rozwiąże sejm, są upokarzające dla parlamentu. Rząd może sobie potem wyciągnąć konsekwencje, ale nie powinien grozić zgóry.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby, gdyby izby same się rozwiązały.

„Wyzwolenie” względem tego rządu było życzliwe, choć pełne zastrzeżeń i dziś nie widzi korzyści z utworzenia innego rządu, głosować będzie za prowizorium.

STANOWISKO INNYCH KLUBÓW.

Senator Biały oświadczył, że klub jego, uznając prowizorium za konieczność państwową, głosować będzie za ustawą w brzmieniu, uchwalonem przez sejm.

Senatorowie Karpowski i Banaszek w obszernych wywodach stwierdzili że kluby ich nie będą głosowały za prowizorium budżetowem.

WYNIK GŁOSOWANIA.

Senator Popowski uzasadnia jeszcze wnioski zgłoszone przez jego klub w sprawie ograniczenia prowizorium do 450 milionów i przywrócenia art. 3—go, poczem izba przystępuje do głosowania.

Wniosek ZLN. o odrzucenie ustawy upadł 44 głosami przeciwko 36, przy 7 wstrzymujących się.

Wniosek ZLN. o ograniczenie prowizorium do 450 milionów złot. przeszedł 40 głosami przeciwko 37, przy 6 wstrzymujących się od głosowania.

Wniosek o przywrócenie art. 3—go o miesięcznem bilansowaniu przeszedł 56 głosami przeciwko 21, przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

Wszystkie głosowania były imienne.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1)

organizuje „Lekcje praktyczne”

połączone z wykładami Charlesona,

Zapisy: Ewangelicka 17, 6508—

W obronie praw autorskich

Obradował międzynarodowy kongres w Warszawie

Warszawa 28 września (tel. wł.)

Prace kongresowe rozpoczęły się w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano. W przybranej zieleni auli Uniwersytetu Warszawskiego (obok której w audytorjum Brudzińskiego działa sprawnie biuro informacyjne) zasiadło około 50 delegatów zagranicznych i około 60 reprezentantów związków polskich. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes komitetu organizacyjnego p. Zenon Przesmycki (Miriam) zapraszając do stołu prezydjalnego w myśl regulaminu „Association” jako drugiego prezesa p. Maillarda (Francja). P. Maillard zaproponował wybór prezydium honorowego kongresu, do którego zgromadzenie powołało pp. Raimonda Poincarego b. prezydenta Republiki Francuskiej, prof. Oswalda Balcera Destree, Ostertaga, Djuvara, Wauwermansa, Solberga, Snijder van Wissenkerke i Otawskiego. Wybór przyjęto gorącymi oklaskami.

Z wybranego prezydium honorowego dwaj tylko panowie są obecni w Warszawie, t. j. pp. Destree i Ostertag, którzy też zasiadli przy stole prezydjalnym.

Następnie dokonano wyborów wicepre-

zesów na poszczególne kraje. Wybory wypadły jak następuje: Polska — pp. Lutostański i Łyskowski, Francja — pp. Gleize i Joubert, Włochy — p. Rosso di San Secondo, Niemcy — p. Goldbaum, Danja — p. Michelis, Belgja — p. Rooman, Finlandja — p. Jankanen, Grecja — p. Rafael.

Po ukonstytuowaniu się kongresu wygłosił obszerny referat p. Ostertag, dyrektor Biura Międzynarodowego ochrony dzieł literackich i artystycznych w Bernie p. t. „O obecnym stanie prawa autorskiego w nauce, prawodawstwie oraz praktyce sądowej poszczególnych krajów”.

W dalszym ciągu obrad dnia dzisiejszego zostały wygłoszone referaty o polskim prawie autorskim, które omówili pp. prof. Fryderyk Zoll, prof. Jakób Litauer, prof. Jan Namitkiewicz, p. Mateusz Gliński, prof. Henryk Konic, prof. Stanisław Gołąb, mec. Stanisław Rundo i prof. Maurycy Allernand.

Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć gości wydane przez prezesa Rady Ministrów i Ministra W. R. i O. P.

Najświeższa sensacja w państwie „bojaźni Bożej”

Oskarżenie o zdradę stanu

Za zaofirowanie wynalazku z zakresu wiedzy artyleryjskiej.

Berlin, 28 9. (pat)

W związku z aferą dr. Dietza i Goldmanna, generalny prokurator Rzeszy dr. Werner w rozmowie z korespondentem lipskiej „Vossische Zeitung” oświadczył, że aresztowanie obu obwinionych nastąpiło z powodu uzasadnionej obawy ucieczki ich zagranicę, w posiadaniu bowiem dr. Dietza znaleziono paszport na wyjazd do Rumunii.

Oskarżenie o zdradę stanu jest — zdaniem prokuratora generalnego, ustawowo przewidziane

również w wypadku, jeśli chodzi o wynalazki związane z urządzeniami wojskowymi.

Według informacji prasy, wchodzi w grę w tym wypadku wynalazek naukowy z zakresu wiedzy artyleryjskiej, który Goldman po odrzuceniu oferty przez ministerstwo Rzeszy zaofirował zagranicznym reflektantom.

Dr. Dietz, jak wiadomo, był w tej sprawie pośrednikiem.

Nowe brednie sowieckie o zbrojeniach polskich

Sowiety mobilizują podobno kilka roczników

KRÓLEWIEC, 28 9. (PAT)

JAK DONOSI „MORGENSTIMME”, PRZYBYŁE Z ROSJI DO KOWNA OSOBY TWIERDZA, ŻE SOWIETY PRZEPROWADZAJĄ MOBILIZACJĘ

KILKU ROCZNIKÓW. PO MIASTACH SOWIECKICH ROZLEPIANE SĄ WIELKIE PLAKATY, WSKAZUJĄCE NA ZBROJENIA POLSKI, I GROZĄCE STĄD NIEBEZPIECZENSTWO WOJNY.

Wycieczka dziennikarzy czecho-słowackich w Krakowie.

Goście zwiedzili miasto i saliny wielkie

Kraków, 29 9. (pat)

Przyjęcie wycieczki czecho-słowackich dziennikarzy, którzy przybyli tu dzisiaj o godz. 10,30 przed południem, było niezwykle serdeczne.

Na dworcu kolejowym zjawili się przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, województwa, wiceprezydent miasta dr. Wielgusz, przedstawiciel komendy Korpusu pułk. Augustyn, prezes syndykatu dziennikarzy krakowskich Dr. Beaupre, przedstawiciele prasy krakowskiej, koła literackie i liczna publiczność.

Po zjeździe pociągu w salonach przyjęć dworca krakowskiego nastąpiło oficjalne powitanie, w czasie którego wygłoszono w nader serdecznym to-

nie kilka przemówień.

Po przemówieniu kierownika czecho-słowackiej wycieczki dziennikarskiej, senatora Pichla, ze brani wzniesli okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej, prezydenta Rzplitej i prasy polskiej, poczem orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Z dworca kolejowego goście udali się na zwiedzanie zabytków miasta i złożyli pod patronatem Mickiewicza wspaniały wieniec z szarfą o narodowych barwach Czechosłowacji.

Po śniadaniu, wydanem w hotelu Francuskim na cześć gości, zwiedzili oni saliny wielkie, wieczorem zaś byli obecni w teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa, 28 września.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Dawno oczekiwana przez sfery gospodarcze ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji została ogłoszona w N—rze 96 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 26 września br. pod poz. 599. Ustawa jest oparta na projekcie sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, która za podstawę swojej pracy przyjęła referat prof. Zolla.

Konstrukcja ustawy polskiej jest zupełnie oryginalna i różni się od wzoru francuskiego i niemieckiego. Ustawa wchodzi w życie po upływie dni 14—tu od ogłoszenia.

Zdrowie gen. Sosnkowskiego.

Gen. Sosnkowski opuścił już szpital i przebywa w wsi, w majątku swym Stary Bukowiec, pod Porąbkiem. Stan jego zdrowia poprawił się znacznie, wymaga jednak bardzo troskliwej i ciągłej opieki lekarskiej. Rana wylotowa jest wciąż jeszcze otwarta i opatrunki zmieniane być muszą kilka razy na dobę.

Wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Odroczenie odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego

Uroczystość odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Brześciu, która miała się odbyć 3 października, w obecności Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, została odłożona.

Gen. Malczewski we Lwowie

W poniedziałek rano o godz. 8 min. 45 przybył do Lwowa gen. Malczewski. Na dworcu oczekiwało go wiele osób między innymi obrońca, Pieracki i ks. Panas. Do generała przemówił prezes tutejszej organizacji, Z. L. N., inż. Gąsiorowski. Generał po powitaniu ze znajomymi odjechał autem do miasta i zamieszkał w hotelu George'a.

Zamach samobójczy na Zamku

Urzędniczka kancelarii cywilnej Prezydenta Republiki 30—letnia Amelia Gralewski, wczoraj popełniła samobójstwo, zażywając niezbadanej dotychczas gwałtownej trucizny w proszku. Nieprzytomną desperatkę przewieziono do szpitala. Przemienienia Pańskiego.

Strach ma wielkie oczy

Pościg za bandytą Zielińskim trwa. Po przeprawieniu się przez Pilicę pod Warką, bandyta zmylił pościg, przenosząc się do powiatu radomskiego. Obławy policyjne trwały w tym powiecie w ciągu całego dzisiejszego dnia, jak również w powiecie błońskim, gdzie Zieliński miał się jakoby ukazać.

Wszystkie drogi, wiodące do powiatów radomskiego i kozienickiego obstawione przez policję. Pościg prowadzony jest przez komendanta policji pow. błońskiego p. Ptasieńskiego, przy udziale 2 podoficerów i 25 szeregowych P. P. na samochodach.

O obrazę religii żydowskiej

Odbył się tu proces o obrazę religii żydowskiej przeciwko redaktorowi „Hasła Narodowego”, dokonana w artykule pt. „Dwa pytania”.

Red. „Hasła Narodowego”, p. Kosicki, w artykule tym wyjaśnia, iż żydzi wierzą w dwu bogów: jednego idealnego, drugiego zaś, wytworzonego przez Talmud, który jest „wywłoką djabełską, bel zębem; ciurą Lucypera; istotą piekielną, uważaną przez masonerję za bóstwo pod nazwą „B'ar-lachet”.

Wobec tego, że o tem samem traktuje dźwł hebrajskie, Szulchan Aruch, red. Kosickiego uniewinniono.

Ciągłe kłopoty finansowe Gdańska

Niemiecko—narodowa frakcja ludowa wystąpiła z interpelacją, domagając się przesunięcia terminu spłaty podatków za rok 1923 i 1924.

Termin ten odroczony został ostatecznie do 30 września rb. Obecnie frakcja domaga się przesunięcia tego terminu do 31 grudnia 1927 r., motywując swoje żądanie ciężkim położeniem przemysłu i handlu gdańskiego, która nie są w stanie pokryć sum, z podatku tego wynikających.

Primo de Rivera nie będzie mieszał się do polityki

O ile rola premiera dostanie się w odpowiednie ręce

Madryt, 28 9. (pat) „Nationale” zamieszcza oświadczenie Primo de Rivery, w którym szef rządu mówi o zgromadzeniu narodem, że na nie to właśnie spada obowiązek rozwiązania doniosłego zagadnienia od budowy narodowej i przywrócenia równowagi ekonomicznej kraju.

Rząd postawi w parlamencie kwestję zaufania

tylko wtedy, gdy wymagać tego będzie ojczyzna lub życzenie króla. Primo de Rivera stwierdził, że nie obejmie przewodnictwa w przyszłym gabinecie ograniczając się jedynie do zajęcia stanowiska wojskowego, odpowiadającego jego randze. Nie będzie on się mieszał do polityki, ani też nie będzie się starał regulować życia politycznego, o ile rola ta dostanie się w odpowiednie ręce.

Państwo pomaga instytucjom oświatowym.

Instytucje te mogą nabywać pomoce naukowe po zniżonej cenie

Warszawa, 28 9. (pat) Celem przyścia z pomocą instytucjom kulturalno—oświatowym ministerstwo W. R. i O. P. udziela zapomóg w naturze instytucjom kulturalno—oświatowym, prowadzącym pracę oświatową wśród dorosłych w formie odprzedawania za połowę ceny rynkowej, takich pomocy naukowych, jak latarnie projekcyjne, przezroczka do nauki o Polsce, mapy Polski i województw oraz biblioteki

różnych typów, poczynając od publicznych 1000—tometrych, a skończywszy na wędrownych 100—tometrych.

Instytucje pragnące nabyć którekolwiek z wymienionych pomocy winny złożyć za pośrednictwem odpowiedniego kuratorium szkolnego podanie do ministerstwa, z należytym umotywowaniem konieczności nabycia tych pomocy.

W Anglii ciągle radzą nad zlikwidowaniem strajku górników.

Tymczasem górnicy sami wracają do pracy

Londyn, 28 9. (pat) W izbie gmin, odbywały się dzisiaj w dalszym ciągu dyskusje w sprawie kryzysu w przemyśle węglowym.

Narady dzisiejsze mają dotyczyć przedewszystkiem propozycji rządowych, o których mówił wczoraj w izbie kanclerz skarbu Churchill. Głównym momentem tego przemówienia, podkreślonym przez dzisiejszą prasę, jest propozycja powołania krajowego trybunału apelacyjnego, który byłby instytucją rozjemczą we wszystkich przedłożonych mu sprawach spornych, wynikłych z prowizorycznych porozumień okręgowych, łącznie z zagadnieniem długości dnia pracy.

Komitet wykonawczy górników obraduje dzisiaj nad tekstem sprawozdania, które odczytane zostanie na jutrzejszej ogólno—krajowej konferencji delegatów związków.

Dzisiaj po południu komitet wykonawczy omawiał z przedstawicielami rady generalnej kongresu Trade—Unionów sytuację, jaka się wytworzyła.

Londyn, 28 9. (pat) Ilość górników, którzy powrócili do pracy w zagłębiu węglowym, znajdującym się w centrum kraju, wzrosła w dniu dzisiejszym do 76.826. Stanowi to zwiększenie o 4.070 w porównaniu ze stanem z dnia wczorajszego.

Według doniesień z kilku zagłębi węglowych, wśród górników tamtejszych wzrasta tendencja powrotu do pracy.

1 października Łódź otrzyma połączenie lotnicze z Warszawą, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem i Wiedniem

Warszawa, 28 9. (pat) Na skutek zaproszenia L. O. P. P. w Łodzi Towarzystwo Polska Linja Lotnicza „Aerolot” włącza Łódź z dniem 1 października rb. do swej sieci komunikacji powietrznej. Od tej daty samoloty kursujące dotychczas na linii Warszawa—Kraków, będą przechodziły przez Łódź, dzięki czemu miasto to otrzyma bezpośrednie połączenie lotnicze z Warszawą, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem i

Wiedniem w jednym dniu. W miarę potrzeby będzie czynna również linja bezpośredniej komunikacji Warszawa—Kraków. Komunikacja ma być utrzymywana codziennie z wyjątkiem niedziel. Cena przelotu na linii Warszawa—Łódź ustalona została na 25 złotych, na linii zaś Łódź—Kraków 45 złotych. Członkowie L. O. P. P. korzystać będą ze zniżki 20 procent.

TRZĘSIENIE ZIEMI W WIEDNIU.

Wiedeń 28 września (aw)

Dzisiaj odczuć się tu dało lekkie trzęsienie ziemi.

WCZESNA ZIMA NA SYBERJI.

Moskwa 28 września. (ATE)

W Czycie na Syberji spadł pierwszy śnieg. Opady śnieżne trwały 10 godzin i pokryły ziemię grubą powłoką. Niezwykle wczesne opady śnieżne wróżą zdaniem meteorologów wczesną i ostrą zimę.

PANGALOS OSKARŻONY O MORDERSTWO.

Ateń, 28 9. (ate)

Minister sprawiedliwości gabinetu Kondilisa postanowił wystąpić przeciwko byłemu dyktatorowi Pangalosowi z oskarżeniem o morderstwo. Zamiast ministra jest niemożliwie Pangalosowi, oskarżonemu o występek, kandydowanie przy następnych wyborach. Kondilis oświadczył, że jeżeli stronnictwa polityczne nie będą brały udziału przy wyborach wówczas on się nie wycofa z życia politycznego, lecz przeciwnie utworzy własną partję i z własną listą pójdzie do wyborów. Venizelos oświadczył, iż w gabinecie koalicyjnym gotów jest objąć tę funkcję ministra spraw zagranicznych.

Ministerstwo szerzenia, czy hamowania oświaty.

Minister zawinił, a wieszają księgarza.

Łódź, 28 września.

Hasło zdemokratyzowania wiedzy jest, było i będzie głoszone przez wszystkie po kolei rządy. Ale deklaracja ta jest raczej deklamacją.

Rządowych szkół średnich na obszarze dawnej Kongresówki mamy mało.

Pozostają gimnazja prywatne. Ale z powodu wysokiego wpisowego uczęszczać do nich może tylko dziecko jaka tako sytuowanych rodziców. Ubożsi są zatem od do brodiejstwa dalszego kształcenia się odsunięci.

Przykre to, ale ze względu na ubogi skarb młodego państwa narazie konieczne.

Jednakowoż społeczeństwo ma prawo żądać od rządu, a od odnośnego ministerstwa w szczególności, ażeby, nie mogąc pomóc, przynajmniej nie utrudniało mu wysiłku nad kształceniem młodzieży.

Mamy na myśli piekącą na wstępie nowego roku szkolnego kwestję podręczników dla szkół średnich.

W tem, że ceny ich są stanowczo za nadto wyśrubowane, główną winę ponosi Ministerstwo Oświaty.

Rok rocznie bowiem wprowadza się w spisach książek szkolnych gruntowne zmiany. Podręczniki, które jednego roku były tylko „dozwolone” stają się naraz „polecone”. Odwrotnie „polecone” niedawno, zostają skasowane na banicję.

Nie wiadomo, czy w tym dziwnym procesie tkwi więcej systemu bezplanowości, czy nadużytego eksperymentalizmu.

Ciągła płynność, unikanie konserwatywnego skostnienia, świadczy wprawdzie dodatnio o staraniach odpowiednich władz szkolnych, które, ustawicznie dążąc do zaopatrzenia młodzieży w coraz to lepsze — jak wierzymy — podręczniki, raz w raz czynią nowe często zupełnie różne od poprzednich, odkrycia.

Ale, czy aby już nie pora zaprzestać tych prób? Bo ostatecznie trwają one już blisko dziesięć lat. Zaczynają więc dziwić i denerwować. Czas najwyższy, ażeby nareszcie ustalić typ podręcznika dla danego przedmiotu. To bowiem, co dzieje się obecnie śmiało można nazwać bezhołowiem. Dziś poleca się uczyć z tego, a jutro z tamtego podręcznika. Ta szkoła używa takiego, tamta owakiego. A wynik: zamieszanie, dezorientowanie ucznia i nauczyciela, i zbyteczne straty materialne.

Pamiętamy przed wojną podręczniki, używane całymi latami przez starszą generację uczniów zostawiane młodszej. Zawsze można je było sprzedać w antykwarni, gdzie chętnie znajdowały nabywcę, gdyż niezamówi tu się w nie zaopatrywali.

Obecnie podobne kalkulacje są wykluczone. Po roku posługiwania się daną książką można ją często sprzedać najwyżej na makulaturę, albowiem program ministerjalny wykreślił ją zupełnie z użytku i urzędnik, który mając dwoje dzieci w szkole ludził się, że młodszy syn będzie mógł odziedziczyć

podręcznik po starszym, zmuszony jest kupić zupełnie nowy, inny. Cena książki jest zbyt wygórowana. Krzyczy się więc: to winien paskarz, wydawca. Nie chcemy tu bronić księgarza, ale nie zapominajmy że, z powodu braku „stabilizacji” pewnych podręczników, wydawanie ich jest ryzykiem. Bije się je więc w szczupłej ilości egzemplarzy, aby w razie potrzeby, rzucić na rynek nowe wydanie, i ustrzec się tą taktyką od poważniejszych strat finansowych.

Jasnym jest, że kalkulacja książki wybitej

w 5,000 egzemplarzy inną jest niż przy 50 tysiącach, że cena jej musi być wyższa.

Księgarz nie chce i nie może tracić. Dokładają zatem kupujący, często najuboższe warstwy społeczeństwa.

Winno jest tutaj, jak zaznaczyliśmy na wstępie Ministerstwo Oświaty. A ponieważ tak z przyczyn pedagogicznych, jak ekonomicznych nie można dłużej anomalii tej tolerować, czas już, ażeby panowie z za zielonego stolika pomyśleli o tem. Ja.

Akcja masonerii w Polsce.

Sposób przeprowadzania, środki i cele walki.

Masoneria nie zapuściła w Polsce korzeni w szersze warstwy społeczeństwa.

Naród nasz jest zbyt katolicki i zbyt odporny na obce, międzynarodowe a szczególnie żydowskie wpływy — by łoże mogły u nas, jak w Niemczech, Anglii lub Francji objąć swą siecią kraj cały, przeniknąć do miasteczek i miast prowincjonalnych, ogarnąć sobą znaczniejszą część urzędników, nauczycieli, pracowników wolnych zawodów.

Gdzie zaś masoneria nie osiągnęła dużej naprawy siły — tam kryje swoje istnienie. W Paryżu — siedzisku „Wielkiego Wschodu”, który już w końcu 18-go wieku tak wielki miał wpływ na wypadki wielkiej rewolucji — łoże wystąpiło jawnie w ulicznym pochodzie po raz pierwszy dopiero w 1871 roku, podczas Komuny. Były jednak czynne, miały decydującą rolę, choć działały tajnie, we wszystkich poprzednich przewrotach, przez które przechodziła Francja.

Tajne jest też dziś ich działanie u nas.

I jest ono tajne nie tylko przez to, że się konspirują, że każdy mason zapiera się swej do łoż przynależności, ale przede wszystkim przez to, że nie idą wprost do swych celów, lecz działają, za pośrednictwem innych ludzi i organizacji, które kierują najczęściej bez ich wiedzy przez paru „wtajemniczonych”, zasłaniając przytem swe rzeczywiste zamiary hasłami, nie mającymi pozornie nic z temi „amiami” wspólnego.

Więc nie prowadzą łoże u nas, jak we Francji, jawnej przeciwko kościołowi katolickiemu walki. Akcja wolno myślicielska, ateistyczna sączy się w Polsce na razie cienkim strumyczkiem. Silnie natomiast są popierane (jedynie w imię tradycyjnej polskiej tolerancji) sekty marjawitów, baderczy pisma świętego, metodystów, a nadewszystko kościoła narodowego, i nie jest przypadkowym zbiegiem okoliczności to gorące poparcie, jakie wszystkie te sekty dały i dają zamachowi majowemu.

Tak samo cichutką jest dziś u nas propaganda „wszechludzkości”, „pacyfizmu”, „filosemityzmu”, „antymilitaryzmu”, „beznarodowości” — oficjalnych prawd masoniów. Natomiast prasa postępuje przez szereg lat wmawiała usilnie w opinie, że czas stronnictw wszechstanowych już minął, że obecnie jest miejsce tylko dla stronnictw klasowych. I podczas wyborów wojsnęli się „wtajemniczani” do wszystkich stronnictw o charakterze stanowym czy klasowym, zacierając od polskiej partii socjalistycznej po „Piast” włącznie. Gdy jednak chłop polski uświadomił sobie nie tylko swe prawa, lecz i swe obowiązki gospodarza Polski i poczuł się spadkobiercą całej wielkiej dziejowej spuścizny narodu — wtedy zrobiło no secesję z „Piasta”. I takie samo jest źródło obecnej secesji z Narodowej partii robotniczej.

Te właśnie tajemnicze pociągnięcia wtajemniczonych najbardziej karykaturują fizjonomię Sejmu, gmatwując życie polityczne, „mając kade narodową”.

Łącznie z tem maceniem w Sejmie idzie macenie opinii faszywymi hasłami.

Falsz ich jaskrawo wychodzi na jaw w zestawieniu z faktami działalności tych, co je głoszą. I po niedługim stosunkowo czasie opinia orientuje się, że są zawiedziona. Ale na czas potrzeb-

ny do wykonania manewru odwrócili one odeń uwagę społeczeństwa.

W ten sposób zamach zrobiony nazajutrz po sformowaniu się w Sejmie trwałej większości polskiej, zdecydowanej naprawić wadliwą ordynację wyborczą — zamaskowano hasłem „sanacji moralnej”.

Dziś już nikt w tę „sanację” nie wierzy.

Za to dla zamaskowania samowładnego przez rządzącą loterję łamania ustaw, niemylim mniejszościom narodowym, rozdymania budżetu ponad siłę finansową państwa, rugowania urzędników, oporniejszych poufym wskazaniom wtajemniczonych i obsadzania naczelnych stanowisk w administracji przez „swoich ludzi” — rzuca prasa postępową gromy na „partijnictwo Sejmu”. Właśnie Sejm wyraził votum nieufności ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu, nie za co innego, jeno za partyjne rugi i nominacje, za partijnictwo w administracji szkolnej i administracji, nie liczące się nawet z podstawowymi interesami polskimi na kresach. I po nie długim czasie wszyscy zrozumieją, że jedną z najgorszych szkód, wyrządzonych przez obecne rządy — to wprowadzenie do wojska, szkolnictwa i administracji protekcjonizmu partyjnego, brutalnie depczącego zasługę, rzeczowe kwalifikacje — byle utrwalić w swoich rękach władzę. Narazie jednak krzyk na rzekome partijnictwo Sejmu odwraca uwagę od rzeczywistego partijnictwa rządu.

Tak samo fałszywym jest w ułach popieczników zamachu hasło silnej władzy.

Nowoczesne państwo nie może mieć jednej tylko władzy wykonawczej. Opiera się one na współdziałaniu trzech władz: ustawodawczej, sądowej i wykonawczej.

Żle jest, gdy władza ustawodawcza wchodzi w prawa wykonawczej, ale źle jest także, gdy władza wykonawcza wchodzi w atrybucję władzy prawodawczej.

Żle jest Sejmowładztwo. Ale równie źle są nie odpowiedzialne, niekontrolowane przez przedstawicielstwo narodowe rządy jednostki czy kluki.

Żle jest, gdy rząd jest bez decyzji. Lecz źle jest także, gdy Sejm nie ma określonej, trwałej większości.

Stronnictwa narodowe jeszcze przed zamachem wniosły do Sejmu projekt zmiany konstytucji, zwiększający uprawnienia Prezydenta.

Albo rząd udaremnił przeprowadzenie jednocześnie zmian w ordynacji wyborczej i któreby Rząd chce być silny tylko przez słabość Sejmu. A Polska potrzebuje silnego rządu i silnego Sejmu. Bo tylko wtedy będzie naprawdę istnieć silna władza państwowa.

Więc nie o silną władzę państwową, zdolną stworzyć siłę mocarstwową Polski chodzi tym, co o nią tak głośno w tej chwili krzyczą.

Chodzi im tylko o jedno: o zdeorganizowanie zbiorowej woli narodu. Bo rządy tajnych celów możliwe są tylko przy rozbiciu bierności i bezsilnej opinii narodowej.

Jeżeli polska większość narodowa Sejmu nie da się rozbić i zastraszyć — trzeba Sejm rozwiązać. Może łatwiej da się skłonić, zhałamucić i sterroryzować wyborców. Ten jest też sens zapadłej w Druskienikach decyzji.

STANISŁAW GRABSKI

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej.

Masoneria

Prof. Stan. Grabski w „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ” rozpatruje fazy walki jaką masoneria w Polsce prowadzi chcąc przekształcić państwo narodowe na narodowościowe.

Ale choć metody walki zostały te same i ten sam jest naczelny cel masonerii: zrobić z Polski państwo narodowościowe, o luźnym, federacyjnym ustroju, zależne w swojej polityce zagranicznej od wskazań konspiracji międzynarodowej i służące interesom tej konspiracji, w której głos poważny mają Anglia i Niemcy — to jednak konkretny program polityki masonskiej, bezpośrednie zadania, które osiągnąć obecnie postanowiła — są inne, niż były w okresie Sejmu Ustawodawczego.

I to wielu myli. I wielu z tych, którzy potrafili się oprzeć skutecznie sugestii masonskiej w sprawie granic Polski i doktryn narodowościowo-federacyjnych, wydaje się, że teraz przecież o coś zupełnie innego chodzi, nie o żadnej tajnej międzynarodówki cele ale o odwieczny problemat polskiej historii: silnej władzy wykonawczej.

Zapominają oni jeno, że i wówczas zwołano naród rzekomo historycznym problemem polskim: granic 1772 — by przeprowadzić zgola nie polskie cele.

Dziś hasłem „silnej władzy wykonawczej” przysłania się rzeczywiste zadanie, które jest pozbawienie zbiorowej myśli i woli narodu polskiego realnego wpływu na politykę państwową, odebranie jej wszelkiego prawnopolitycznego znaczenia.

Na kim się opierają?

„DZIENNIK WILEŃSKI” z racji wypadku gabinetu pisał:

Na czym i na kim opiera się ten rząd? Czy na tej garstce płatnych krzykaczy zalewających pomysłami oszczerstw i historycznych, wykrzykników szpalty „sanacyjnej” prasy? Dziś ta „banda albeńska” domaga się rozpadnięcia Sejmu. Zapominają, iż w dzisiejszych czasach rządzić narodem bez narodu jest rzeczą niemożliwą, zapominają także, że żyjemy w Europie, wśród kulturalnych narodów, i że wprowadzenie takich rządów, o jakich marzą, pociągnęłoby za sobą, ni mniej, ni więcej tylko — wyjazd z Warszawy przedstawicieli państw zagranicznych, do czego o mały włos nie doszło podczas zajęć majowych. Narazie pp. dyplomaci zagraniczni nie myślą oczywiście o wyjeździe, przyglądają się raczej w milczeniu wypadkom, które wrogom naszym muszą się wydawać bardzo uciesznymi, natomiast przyjaciel głębokim chybą przejmując smutkiem.

Przed sądem historii

Sen. B. Koskowski w „KURJERZE WARSZAWSKIM” tak definiuje sytuację wytworzoną przez powtórne mianowanie dawnego rządu.

Według naszego rozumienia rzeczy, sytuacja, w której obliczu stoi dzisiaj Sejm, nie znosi dwuznaczności. Zaszedł fakt, iż Sejm olbrzymią większością głosów wyraził przeświadczenie, iż dwaj ministrowie uprawiają politykę błędną i szkodliwą. P. Prezydent Rzeczypospolitej nie próbował nawet zasięgnąć zdania pp. marszałków i zb. ustawodawczych co do charakteru wynikłego ztąd przesilenia. lubo konstytucja wyraźnie przewiduje liczenie się w tym względzie z opinią izby Sejmowej. P. Prezydent Rzeczypospolitej widocznie przyszedł do przekonania, iż Sejm postąpił lekkomyślnie, iż rozmyślił się jeszcze i zmieni swe przekonanie. Precedensu w praktyce parlamentarnej nie ma postępowanie takie żadnego, ale można by powiedzieć, że Polska, kraj politycznie młody, sama sobie tworzy precedensy. Można by tedy zgodzić

nie czysto formalnie poczytywać za załatwione. Pozostaje jednak kwestja, czy sejm zechce uznać wymieniony pogląd P. Prezydenta na swe postępowanie za słuszny, lub też zechce dowieść, iż decyzja piątkowa nie była porywcza, lekkomyślna, czyli, z punktu widzenia państwowego, niedorzeczna.

Nie ulega wątpliwości, że Sejm znajduje się teraz przed sądem historii.

Rząd, stojący przed nim w tym samym składzie, każe mu popełnić samobójstwo się. Mówi mu: wasza opinja nie zaważyła w najmniejszej mierze na decyzjach tych, którzy — chcecie, czy nie chcecie — decydują. Poprawcie się więc, póki czas.

Mocny dzięki bagnetom

„RZECZPOSPOLITA” wysnuwa wniosek z faktu obalenia przez Sejm rządu p. Bartla.

LISTY ZE SZWECJI.

Sztokholm w lecie.

JAK SZWEDZI SPĘDZAJĄ WAKACJE. — KRAJ MIESZCZAN — SZWECJA I POLSKA.

Sztokholm, we wrześniu 1926

Zanim znajdziemy się w Sztokholmie musimy odbyć blisko 100 mil morskich wyośszą podróż wśród sker. Nie żałujemy tego bynajmniej. Tysiące malowniczych wysepek, wysp i półwysp, rzuconych na spokojne wody wywierają czarujące i niezapomniane wrażenia. Na tych skalistych, przeważnie świerkiem porośniętych, miniaturowych ładach przytuliły się setki letnisk, począwszy od wielkich, luksusowych miejscowości letniskowych w rodzaju Dalarö, a kończąc na małych, drewnianych domkach, samotnie rzuconych na niemal dzikich wysepkach.

Te właśnie mijane letniska, te oje wspaniałych, prywatnych jachtów są pierwszym dowodem dobrobytu, jaki obserwujemy po przyjeździe do Szwecji.

Kraj ten odrazu na progu wita przybysza nie tylko swym pięknym krajobrazem, ale ukazuje mu swój dobrobyt. Objawy majątkowego dobrobytu będziemy następnie spotykali na każdym kroku i przy każdej okazji.

Sztokholm na lato pustoszeje. Nie wiem, czy zostaje w nim 50 proc. mieszkańców. Bardzo wiele jest rodzin, posiadających własne wille na skerach. Wiele jest rodzin opuszczających miasto razem z panem domu, który dzięki doskonałej komunikacji co rano jeździ do zajęcia.

Ci, którzy pozostali na lato w mieście, wyjeżdżają gremjalnie w niedzielę i święta. Liczne tramwaje podmiejskie i stateczki już od 5 rano wywożą ludność na łono natury. Nie obserwujemy bynajmniej podobnego natłoku, jaki towarzyszy świątecznemu exodus warszawian. Bowiem bardzo czynny udział bierze w tym niedzielnym exodusie — szosa.

Każdy niemal Szwed w zależności od tego, czy dopiero dorabia się, czy już się dorobił, posiada rower, motocykl lub auto. Rower jest środkiem komunikacji robotnika. Motocykli w samym Sztokholmie jest kilka tysięcy. Automobile prywatne i taksówkj

Po wypadkach majowych wielu ludzi w Polsce opanowała jakby niemoc. Gwałt, dokonany na prawie i Konstytucji obezwładnił nieomal ludzi, a podkreślanie siły i bezwzględności w słowach i na papierze wielu ludzi brało, jako rzeczywistość.

W dniu wczorajszym ta legenda o mocarzach, zawdzięczających swą władzę bagnietom, przysła bezpowrotnie.

Rzecz jest prosta, że p. Bartel, jako czujący się zależnym jedynie od p. Piłsudskiego i jego bagnietów, dążyć będzie do rozwiązania Sejmu. Przeważającej większości posłów groziła ta nie przestraszy, bo wczoraj przeszli próbę ogniową. W każdym razie Sejm pokazał sterroryzowanemu społeczeństwu, że zmora, dusząca je nie jest tak straszna, jak sobie lekliwie umysły wyobrażają. Czar, który opowiadał umysły i obezwładnił szczególnie sfery urzędnicze, przysła jak bańka mydlana i społeczeństwo przekonało się, że bezkarnie nikt nie może rządzić Polską z jej szkodą.

stanowią wyłączny sposób lokomocji w mieście. Dorożek konnych niema wcale.

Otóż w niedzielę żonę lub „ją” umieszczą się w wózku, doczepianym do motocyklu, na drugim siodełku lub w aucie i opuszczają się miejskie mury, gwiżdżąc na rozkład tramwajów miejskich. Tymczasem w mieście pustki. Pustki tak straszliwe, że policjanci regulujący ruch uliczny mają w niedzielę wolny dzień.

Szwecja to kraj mieszczan, ludzi dorabiających się. Poznamy to nie tylko po...tualecie.

Usilną, twardą pracą dochodzi przeciętny Szwed do dobrobytu. Usilną, twardą pracą doszedł do dobrobytu cały też kraj, z natury biedny, nie obdarzony w żadne, prócz rudy żelaznej bogactwa przyrodzone, kraj, który musi importować niemal wszystko, co mu do życia potrzebne. Twarda praca wymaga spokoju. Największym wrogiem dobrobytu jest wojna, to też Szwedzi najwięcej chlubią się swym pacyfizmem.

A stosunek do Polski? Jeśli są w Szwecji sfery dla Polski nieprzychylnie — jest to dziełem propagandy niemieckiej. Szwedzi muszą nas poznać, a wówczas przekonają się, ile jest prawdy w niemieckich bredniach o Polsce, jako źródle niepokoju w Europie.

Pokojowość Szwecji i Polski, będąc podstawą polityki zagranicznej dwóch tych narodów, winna być też podstawą i źródłem wzajemnej sympatii i zaufania.

Słusznie powiedział do polskich gości właściciel największych w Skandynawii zakładów graficznych, redaktor Ebbe Liebarath, że „stosunki pomiędzy dwoma narodami trzeba budować tak, jak się buduje domy. Zacząć od fundamentów, a dopiero gotową budowlę przykryć dachem. Jest nim — porozumienie rządów, fundamentem zaś — stosunki społeczeństw i wzajemne poznanie”

A. M. Swin.

Listy z S. F. S. R.

Sowieckie drobiazgi.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

WALKA Z „CHULIGANSTWEM” W ROSJI.

Moskwa, we wrześniu

Trudno jest przetłumaczyć słowo „chuligan” na język polski. Nasz „Łotr” jest bez wątpienia pojęciem zbyt delikatnym, gdyż „chuliganerja” dopuszcza się zazwyczaj czynów, na jakie żaden „łotr” by sobie nigdy nie pozwolił. Niedawno w całej Rosji wywołał niezwykle oburzenie proces przeciwko 40 „chuliganom”, którzy dokonali gwałtu na 20-letniej studentce, Bielikównie. Rozgrzanie ludności z powodu niecných czynów „chuliganów” rosyjskich nie zna granic. Niestety jednak społeczeństwo sowieckie było dotychczas wobec teroru „chuliganów” bezbronne. Ponieważ ostatnimi czasy „działalność chuligańska” przyjmowała zaczęła wprost zastraszające rozmiary, sowieckie czynniki miarodajne pod presją opinii publicznej postanowiły podjąć energiczną walkę z chuliganami. Tak np. w Smoleńsku zorganizowano przy wszystkich klubach robotniczych specjalne drużyny, których zadaniem jest ochrona ludności przed chuliganami. Sowieci miejscowi w Moskwie postanowili stosować wobec chuliganów jak najsurowsze kary. W Tule skazano dwóch chuliganów na rok więzienia tylko dlatego, że przyszli do sądu w stanie podchmielonym.

Celem uzyskania bliższych informacji co do „antychuligańskiej” akcji rządowej, współpracownik „Krasnej Gazety” zwrócił się o bliższe szczegóły do kilku wybitnych członków leningradzkiej służby bezpieczeństwa publicznego. Okazuje się, iż w niektórych dzielnicach Leningradu, np. w t. zw. dzielnicy Wasileostrowskiej przystąpiono do organizowania specjalnych „komisji dla utrzymywania porządku publicznego”. Milicja miejska nie mogła dotychczas z powodzeniem przeciwdziałać zbrodniczej działalności chuliganów, bowiem była ona liczebnie zbyt słaba, a prócz tego wielu milicjantów nie posiada dostatecznych kwalifikacji. W ciągu ostatnich 8 miesięcy trzeba było zwolnić ze służby ponad 36 milicjantów w jednym tylko 15. komisariacie, gdyż przychodzili do służby w stanie podchmielonym. W tym samym czasie pociągnięto do odpowiedzialności 102 strażników za samowolne opuszczenie posterunku. Ogółem w 15. komisariacie zwolniono w ciągu 8 miesięcy 199 strażników milicyjnych, nie nadających się do pełnienia służby bezpieczeństwa. Milicja leningradzka nie jest obecnie w stanie prowadzić celowej walki z „chuliganami”. Dlatego też czynniki miarodajne zamierzają w najbliższym czasie miejską służbę bezpieczeństwa gruntownie zreorganizować. Dopóki to nie nastąpi, muszą walkę z „chuliganami” prowadzić obywatelskie „komisje dla utrzymywania porządku publicznego”.

RABINDRANATH TAGORE A ROSJA.

Powieściopisarz rosyjski Arosjew opublikował w jednym z ostatnich numerów „Izwestij” ciekawą bardzo rozmowę, jaką

miał w Sztokholmie z Rabindranathem Tagore. Arosjew odwiedził słynnego poetę w hotelu i przyjęty został nader serdecznie. Rabindranath Tagore zaczął sam mówić o literaturze rosyjskiej, oświadczając, iż dzięki niej poznał znakomicie Rosję. Już dawno życzeniem jego było dokładniejsze poznanie Rosji, a obecnie po przewrocie życzenie to jeszcze zostało spotęgowane.

Od dłuższego czasu nosi się z zamiarem odwiedzenia Rosji, dotychczas jednak nie mógł tego skutecznie, gdyż, jak go informowali przyjaciele, otrzymanie pozwole-

nia na wjazd do Rosji związane jest z wielkimi trudnościami. Arosjew odpowiedział na to, że, jego zdaniem, żaden urząd sowiecki nie odmówił by wydania takiego pozwolenia człowiekowi tak wybitnemu, jak Rabindranath Tagore. Przy pożegnaniu wręczył Tagore Arosjewowi kartkę, na której wypisane były w języku angielskim następujące słowa: „Rosję poznałem dzięki jej wielkiej poezji. Swym sercem odczuwam głos jej ludu”.

Gapor.

Sowiecka propaganda dociera do wojska.

Aresztowanie głównych szpiegów i organizatorów

Policji politycznej w Wilnie udało się wykryć organizację kolportażu bibuły komunistycznej. Obserwacja podejrzanych lokali dała nadspodziewane wyniki wskutek czego przeprowadzono rewizję, aresztowano 18 osób.

Rezultaty obławy przedstawiają się imponująco. W ręce policji politycznej dostały się cenne dowody w postaci raportów, okólników, rozporządzeń i przygotowań dla rozruchania bibuły komunistycznej w języku polskim, żydowskim, rosyjskim, białoruskim i litewskim.

Ogólna waga bibuły wynosi przeszło 6 pudów.

Według przypuszczeń policji politycznej natrafiono na trop centrali kolportażu na

okręg wileński.

Głównym hersztem był Sinko, mieszkaniec miasta Prozoroki.

Zdołał on utworzyć misterną sieć punktów szpiegowskich, rozrzuconych we wszystkich ważniejszych miejscowościach. Jednocześnie wykryto drogi, któremi materiał szpiegowski wędrował. Kierownikami 3—ch arterji byli: Syczewski, dalej podoficerowie PKU. w Świecianach Mozorowicz i Abendrowicz, wreszcie brat Sinki pisarz kancelarii 86 pp. w Mołodecznie i starszy szeregowiec tegoż pułku, Pawłowski. Dawali oni wiadomości organizacyjne i informacyjne z przebiegu ćwiczeń, liczebności oddziałów, dyslokacji i punktów przeznaczenia oddziałów, w razie ewentualnej wojny z Rosją.

„Małka Szwarcenkopf”.

Sztuka, którą grają w „Domu Żołnierza Polskiego” w Krakowie

Od szeregu tygodni — jak informuje nas osoba przybyła z grodu podwawelskiego — widnieją na murach miasta Krakowa wielkie afisze, podające do ogólnej wiadomości jeszcze „większą sensację” a to, że w „Domu Żołnierza Polskiego” grana będzie co sobotę i niedzielę o godz. 7,30 wiecz. dla garn. krakowskiego sztuka „Małka Szwarcenkopf”. Ale nie dosyć na tem. Ten wieczór „strawy duchowej” uświetni każdorazowo występ (dosłownie) żydowskiego chóru krakowskiego kahału pod kierownictwem p. Hoffmana. Sztuka powyższa jak i wspomniany chór zapewne ze względu na wybitne powodzenie (?) wśród żołnierzy garn. Krakowskiego utrzymuje się w repertuarze teatru „Domu Ż. Polskiego” od szeregu tyg. i nie tylko w dniu szabasu, ale jakby na uragowisko i w święte — cznie niedziele karmi ona garnizon Krakowa. Pomijając sam fakt wyboru sztuki, nad wartością której góruje cały szereg bardziej oświatowo nadających się dla żołnierzy, mu-

simy stanowczo napiętnować fakt, iż w murach „Domu Żołnierza Polskiego”, w murach, przeznaczonych na szerzenie oświaty, wśród żołnierzy, znajdują goście co sobotę i niedzielę żydowscy śpiewacy kahału. Jak w tem ma cel? Co za propaganda! Czy obowiązują kier. oświaty garnizonu por. To maszewskiego wytyczne pracy oświatowej w wojsku? Przecież trudno chyba dopatrywać się tendencji w tej robocie, natomiast zupełnie śmiało stwierdzić można niesłychanie silny wpływ żydowski na najważniejszą gałąź wyszkolenia t. j. na oświatę wśród szeregowców żołnierzy garnizonu krakowskiego.

Cóż na to „sanator moralny” D-ca Korpusu p. generał Wróblewski? A gdzie Komendant Miasta? A oficerów krakowskiego garnizonu nie uderza fakt powyższy — przecież nie jednorazowo lecz od szeregu tygodni powtarza się co sobotę i niedzielę w gmachu „Żołnierza Polskiego”.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Mussolini w życiu codziennym.

Premjer i strażnik kolejowy

Tygodnik „Roma Fascista” przytacza zabawna przygodę, która przytrafiła się Mussolinemu podczas jego ostatniej podróży w kraju. Mussolini, zdążający z Rzymu do Riccione, wolał tam zjechać swym autem, podczas gdy pociąg prezydencki zabrał tylko i grono dziennikarzy — bez premjera. Kierując swą maszyną Mussolini w pewnej chwili zjechał przed spuszczonej barjerę kolejową; przejechać nie było można na razie. Prezydent zatrzymał maszynę i po kilku minutowym oczekiwaniu, wysiadłszy z samochodu przeszedł przez szyny kolejowe zbliżając się do domku strażnika, w którego sąsiedztwie między torami kolejowymi a łąką, leżał wielki, wapienny kamień. Mussolini, usiadłszy na owym kamieniu, zaczął rozmawiać z bawiącymi się opodal dziećmi strażnika, który o parę kroków obok stał w oczekiwaniu pociągu. Lecz minuty przelatywały, a pociąg jak nie widać, tak nie widać — barjera wciąż spuszczonej.

— Kiedyż przejdzie nareszcie pociąg — zapytał się Mussolini strażnika.

— O! to specjalny pociąg Mussolini'ego — odpowiada strażnik — chcąc dać do zrozumienia,

że taki pociąg może przejeżdżać według własnego kaprysu.

— A któż to jest ten Mussolini?

Strażnik narazie zamilkł, patrząc na nieznajomego — wreszcie, nie przypuszczając przecież, że ktoś w kraju może nie wiedzieć o Mussolinim, odpowiedział, że to jest „głowa rządu i państwa”.

— Znać go? — zapytał minister.

— Nigdy go nie widziałem — ale mam nadzieję, że zobaczę go obecnie, gdy pociąg będzie przejeżdżał.

— A gdyby tak ja był Mussolinem!

Biedny strażnik struchlał — stanął na baczność i wyjąknął:

— Czy Wasza Ekscelencja chce przejechać na tychmiast?

— Trzeba poczekać na pociąg — rzekł, uśmiechając się Mussolini — i oczywiście póki „jego pociąg” nie przejechał przed budką strażnika, cierpliwie czekał, a odjeżdżając w dalszą podróż dał gratyfikację strażnikowi, żegnając go ręką — faszyzowskim pozdrowieniem.

Nowa teoria końca świata.

Ziemię pochłona fale morskie

Uczni francuscy znów w ostatnich czasach zajęli się gruntowniej tak często omawianym problemem końca świata i doszli do przekonania, że koniec świata nastąpi wówczas, gdy wszelki ląd pochłonięty będzie przez morze.

Najpierw los ten spotka kraje niżej leżące, a później woda zalewa będzie kraje wyżej położone i dosięgnie nawet szczytów górskich. Wkońcu na wierzchołkach gór pozostanie jeszcze kilka

tysięcy osób w straszliwym oczekiwaniu pochłonięcia przez mokry żywioł. Wówczas nawet wierzchołki gór Eworest znajdą się pod wodą i ostatni ludzie, ostatni mieszkańcy świata, zdolają się przetrwać na pewną ilość okrętów i żyć na nich będą aż do chwili, kiedy czas i z tymi okrętami załatwi się po swojemu.

Na naszą pociechę uczni francuscy oświadczają, że jeszcze wiele wody upłynie w Sekwanie, zanim to wszystko nastąpi. Zajmują się oni jednak już obecnie badaniem procesu niszczenia stałego lądu przez wodę. Morze czyni stale postępy w swej niszczycielskiej robocie. Topniejące śniegi i deszcze zmywają i ścierają góry, nawet skały, niosąc starty pył w doliny i na równiny, skąd przedostaje się on do morza. Wszystkie rzeki niosą do oceanów olbrzymie masy ziemi, prawie wszędzie wyrzeźbiła się przez morze wyszczerbiona.

Według dokonanych obliczeń, morza pochłaniają rocznie 370,797 stóp kubicznych ziemi. Jest to ilość, wystarczająca do pokrycia dna morza warstwą ziemi, mającą grubości jedną siedem set pięćdziesiątą cala. Z chwilą, gdy 90 milionów km. kw. ziemi naszego globu znajdzie się w oceanie, łożysko jego podniesie się o 1,300 stóp. Do tego czasu upłynie co najmniej 7 milionów lat. Dopiero wówczas grozić będzie światu zagłada, o ile przedtem kula ziemiska nie padnie w zderzeniu z jakąś kometą.

Na gapę dookoła świata

41 MIESIĘCY W PODRÓŻY, A 6 W WIEZIENIU. W klubie „Indiana” w Baltimore zgotowano uroczyste przyjęcie niejakiemu Jackowi Steekowi, który pobili jeden z najosobliwszych rekordów.

Przejechał bowiem na gapę cały świat w ciągu 47 miesięcy, wliczając w to 1 i pół roczny pobyt w różnych aresztach za jazdę za darmość i włóczęgostwo. Jack Steek jest 32-letnim mężczyzną, z zawodu urzędnikiem bankowym i zna tylko język angielski. Wyznania jego świadczą, iż konduktorzy całego świata mają dobre i łitościwe serca, bo zawsze ich można wzruszyć i wybiłgać przebaczenie. Jedynie w Niemczech, zrobił Steek smutne doświadczenie, albowiem dwa razy zamknięto go w areszcie za brak biletu.

Awanturniczy podróżnik używał wszelkich możliwych lokomotyj, począwszy od aeroplanu, a skończywszy na własnych nogach. Najczęściej posługiwał się towarowymi pociągami lub wpraszał się na statki, wiozące węgiel i drzewo.

Na życie zarabiał różnemi sztukami, a przez Chiny i Syberję odbył podróż jako lekarz indyjski, uzdrawiający wszelkie cierpienia.

O portret Adolfa Menjou.

ROZWIEDZONA ŻONA ARTYSTY NIE CHCE WYKUPIĆ ZAMÓWIONEGO PORTRETU.

Popularny i wielce lubiany artysta amerykański, Adolf Menjou rozwodził się ze swoją żoną. Woleło tego nawet dla Ameryki sensacyjnego rozwołu kraja najrozmaitsze wersje.

Ciekawość publiczności podniecona została jeszcze ostatnio i sprawą, wytoczoną przez słynną malarkę, p. Reynolds małżonkę Adolfa Menjou.

Swego czasu, jeszcze przed rozwodem pani Menjou zamówiła u panny Reynolds portret swego męża. Portret został obecnie wykonany, ale pani Menjou słyszeć nie chce nawet o swoim własnym mążu, a już tembardziej nie myśli wykupować jego portretu.

Stąd sprawa. Panna Reynolds żąda odszkodowania w sumie 1500 dolarów.

Student prawa jako pokojówka.

Osobliwa przygoda przemysłowca medjolańskiego

O niedoli, jaka trapi sferę inteligentnie w Europie świadczy następujący fakt:

Do pewnego przemysłowca w Medjolanie zgłosiła się na służbę młoda pokojówka. Polecilo ją biuro strażców służ.

Panna służąca bardzo chętna do pracy, dobrze ułożona, nie odznaczała się jednak zbyt wielkim szykiem i nie wszystkie posługi domowe wykonywała zrecznie. Natomiast po załatwieniu swych powinności zamykała się w swym pokoiku i zagłębiała się w książkach.

Pewnego dnia przez nieostrożność zostawiła książkę na stole, a pani domu zaintrygowana jakiej lekturze oddaje się jej pokojówka zaglądnęła do grubego foljału.

Były to „Pandekty prawa rzymskiego”.

Odkrycie takie ubawiło domowników. Po pewnym czasie pokojówka poprosiła o zwolnienie ze służby i otrzymawszy jaknajlepsze świadectwa, odeszła.

Przed kilku dniami przemysłowiec z Medjolanu wyjechał w sprawach zawodowych do Rzymu. Miał interes w jednym z banków i ku niezmiernemu swemu zdziwieniu ujrzał była swą pokojówkę.

Była ona ubrana po męsku i sekretarzowała naczelnemu dyrektorowi.

— Niech to pana nie dziwi, rzekł młody sekretarz. Pragnąłem skończyć studia prawnicze i nie miałem na to funduszy, ani nie mogłem otrzynąć żadnej pomocy. Zdecydowałem się więc zostać pokojówką i w tej roli przeżyłem lat trzy.

Tragedia miłosna uczonego

Samobójstwo wybitnego biologa

Znany wiedeński biolog Paweł Kammerer, zajmujący wybitne stanowisko w gronie współczesnych biologów, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Złotki samobójcy znaleziono w lesie koło Pugberg. Powiadomiony natychmiast posterunek żandarmerji przybył na miejsce i stwierdził, że samobójcą jest nikt inny jak tylko właśnie prof. Kammerer.

Paweł Kammerer przed pół rokiem został powołany na katedrę do moskiewskiego uniwersytetu i w maju br. opuścił Wiedeń, udając się do Moskwy, gdzie zamierzał instytut biologiczny zorganizować na nowo i przystosować go do nowoczesnych wymagań wiedzy. Nie czuł się jednakowoż w Moskwie dobrze, nie mógł się przyzwyczaić

do tamtejszego środowiska i już po kilku tygodniach przyjechał do Wiednia, aby tam spędzić czas wakacji. Pobyt ten przedłużał się, a przyjaciele profesora wiedzieli, że w Wiedniu zatrzymuje go nie tylko stosunek towarzyski i zawodowy, ale także sprawy sercowe. Kammerer był rozwiedziony po raz drugi, ale z drugą żoną swoją, pianistką Anną Wald, utrzymywał w dalszym ciągu przyjacielskie stosunki.

Posiadała ona pełne jego zaufanie i wiedziała o tem, że dawny jej mąż nawiązał nowy stosunek miłosny. Na dzień przed śmiercią odwiedziła profesora bliska jego sercu dama i zdaje się, że właśnie te odwiedziny były bezpośrednim powodem samobójstwa uczonego.

Dziecko porwane przez Niemców.

Po jedenastu latach poznaje uszczęśliwiona matka

W czasie paniki wojennej, panującej w północnych departamentach Francji wiele dzieci znalazło się bez opieki rodzicielskiej.

Niemcy oddali je do zakładów wychowawczych i kilkaset takich sierot wychowywały zakonnice. W tych dniach w Guise w departamencie Aisne, rozegrała się niezwykła scena. Siostry zakonne wyprowadziły swe wychowanki na przechadzkę. Dziewczątka szły parami.

Naraz zatrzymał się przed nimi automobil, a kobieta znajdująca się w samochodzie wydała okrzyk:

— Moja Renal! Znalazłam ją wreszcie po 11

latach rozłąki. Mówiąc to, wyskoczyła nieznajoma dama z samochodu i porwała w ramiona jedną z sierotek.

Uciekając przed Niemcami, zostawiła ją na chwilę w powozie, a gdy wróciła po dziecko było już za późno. Wojska niemieckie zabrały powóz wraz z pięciomiesięczną pasażerką.

Dziewczynka została oddana na wychowanie siostrze Benedyktynkom, które zapisały ją do ksiąg jako Eugenję La Guerre (Wojnę).

Kochające oko matki rozpoznało swe dziecko po upływie lat jedenastu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 29 września — Michała Archaniola.

TEATRY

Teatr Miejski „Róża”.

Teatr Popularny „Czerwona Maski”.

WIDOWISKA

Casino „Bracia Schellenberg”.

Luna „Czarny Orzeł”.

Reduta „Zatrącona ulica”.

Grand Kino „Karjera Chaplina”.

Odeon „Księżniczka cygańska”.

Czary „Ognisty potwór”.

Apollo „Na szlaku pocztowym”.

Nowości „Drugi grzech”.

Resursa „Czarny Anioł”.

Corso „Tam, gdzie pieprz rośnie”.

Dom Ludowy „Kobiety strzeżcie się papierosów”.

Miejski Kinem. Ośw. „Biała siostra”.

—o—

Wiadomości bieżące.

Zjazd wojewodów

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach października p. wojewoda Jaszczołt wyjeżdża do Warszawy, celem wzięcia udziału w zjeździe wojewodów z całego kraju. Zjazd potrwa prawdopodobnie trzy dni, w trakcie których zostanie omówiony plan reorganizacji organizacji administracji wojewódzkiej. (v)

Przedłużony zaciąg ochotników

Władze wojskowe przedłużyły termin zaciągu ochotników roczników 1907, 1908 i 1909 do dn. 15 lutego 1927, oraz zezwoliły na powołanie do służby czynnej w marcu 1927 na własną prośbę ograniczonej liczby poborowych nadkontygentowych z r. 1903.

Decyzję o przyjęciu nadkontygentowych powoźmie P.K.U. po otrzymaniu od zainteresowanego odpowiedniego podania, które należy składać do 15 lutego 1927. (bip)

Za „Virtuti Militari”

W dniu 1 października ma nastąpić wypłata czwartej raty kawalerom „Virtuti Militari” (u)

Kontrola zapasów cukru

Z dniem jutrzejszym wprowadzona została kontrola zapasów cukru. Każdy, kto będzie posiadał poza cukrowniami zapas cukru wynoszący więcej niż 100 klg., będzie obowiązany zawiadomić o tem oddział kontroli skarbowej. Kontrola zapasów cukru po zostaje w ścisłym związku z wyznaczeniem prowizorycznych kontyngentów cukrowych na czas od 1 października b. r. do 30 września roku przyszłego. (E)

Zwalnianie rezerwistów z ćwiczeń

W sprawie zwalniania rezerwistów powołanych na ćwiczenia zostało wyjaśnione, że rezerwistów powołanych na ćwiczenia, którzy powinni być zwolnieni z powodu choroby, zwalnia się przed upływem 3-tygodniowych ćwiczeń wojskowych tak jak rekrutów. Jako podstawa do takiego zwolnienia służby „orzeczenie wojskowo-lekarskiej komisji szpitalnej” podpisane przez trzech lekarzy. Zwolnienie w drodze rewizji lekarskiej dotyczy tylko rezerwistów, których cierpienie powodujące zwolnienie z

Jak zlikwidować bezrobocie?

Przystępny projekt Funduszu Bezrobocia na który brak tylko... pieniędzy

Zarząd funduszu bezrobocia przesłał do Warszawy obszerny raport o sytuacji na rynku pracy w okręgu łódzkim. Ostatni miesiąc był dla włókiennictwa łódzkiego okresem pomyślnych koniunktur: cały wielki przemysł pracował 6 dni w tygodniu, przemysł średni uruchomił z małymi wyjątkami wszystkie swe warsztaty, a przemysł drobny uruchomiony był na dwie i trzy zmiany.

O ile koniunktury eksportowe nie pogorszą się — spodziewać się należy jeszcze intensywniejszego uruchomienia przemysłu. Pomoc rządu w utrzymaniu zdobytych dzięki koniunktom rynków zbytu jest, według opinii funduszu, niezbędną i realizowaną być winna przez zwrot cel za barwniki, półfabrykaty i surowce, zużyte do fabrykacji towarów eksportowanych, ujednolnienie i zrównanie taryfy kolejowej dla eksportu włókienniczego i zasilenia przemysłu oraz eksportów tanimi kredytami.

Szczególną uwagę poświęca sprawozdanie to zagadnieniu bezrobocia w Łodzi wysuwając pewne konkretne wnioski, umo-

żliwiające jego szybszą likwidację. Uruchomienie chociażby całkowicie przemysłu włókienniczego nie zlikwiduje bezrobocia w okręgu łódzkim.

Niezbędne jest wynalezienie pracy dla 10 tys. bezrobotnych, którzy pomimo całkowitego uruchomienia przemysłu i tak pozostaną poza bramami fabryk. Drugim etapem likwidacji bezrobocia w okręgu włókienniczym byłoby racjonalne, stopniowe i w odpowiednim momencie podjęte ograniczenie akcji zapomogowej z funduszy państwowych. Wzajemną zapomogi wszystkich faktycznie bezrobotnych można zatrudnić produkcyjnie przy robotach budowlanych, prowadzonych z inicjatywy prywatnej jednak przy znacznej pomocy kredytowej Banku Gosp. Krajow. Przy robotach publicznych, których uruchomienie zwłaszcza w okręgu łódzkim byłoby objawem pożądanym, można zatrudnić dużą część bezrobotnych ponieważ koszty materiałów technicznych, niezbędnych przy innych inwestycjach byłyby tutaj minimalne. (E)

Kto będzie zwolniony z wojska.

Wyjaśnienie władz wojskowych

Władze wojskowe wyjaśniają, że oba turnusy rocznika 1903 zostaną zwolnione z wojska w bieżącym miesiącu, ewentualnie w pierwszej połowie przyszłego — już całkowicie. Rocznik 1904 służyć będzie prawdopodobnie do stycznia 1927 roku lub nieco dłużej, gdyż nie może on być zwolniony przed wyszkoleniem pobranych do wojska mężczyzn rocznika 1905.

Obecnie zostaną wcieleni ci, którzy urodzili się w roku 1905 do lipca, a więc ci starsi, następnie brane będą pod uwagę kategorie jak również stosunki rodzinne rekruta.

- Ci wszyscy, którzy prócz kategorii A

są jedynymi żywicielami rodziny lub urodzili się po pierwszym lipca — obecnie zostaną wcieleni.

Wreszcie do starszych roczników 1898 i 1902., które miały być pozwane na dosłuszenie w wojsku do 12 miesięcy, to władze wojskowe drugiej instancji uważają, że należy wreszcie z tym skończyć i roczniki te przenieść do rezerwy bez dosłuszenia i w tym duchu wysłały wnioski do Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Najprawdopodobniej Ministerstwo zgodzi się na to i roczniki te od razu przejdą do rezerwy i będą wzywani na ćwiczenia rezerwy dwumiesięczne. (U)

Ustawa dla agentów handlowych.

Ustalenie zakresu pracy.

Ajenci handlowi, stanowiący dla przemysłu łódzkiego ważny bardzo czynniki współpracy, nie mieli dotąd ustalonego zakresu swej pracy, ponieważ w dziedzinie tej nie istniała dotąd żadna ustawa. Min. przemysłu i handlu mając na względzie potrzebę ujednolnienia przepisów prywatnych, dotyczących agentów handlowych przesłało starostwie kupców m. Łodzi, przy którym są oni zgrupowani, projekt odpowiedniej ustawy.

Projekt ten poddany został szczegółowemu rozważeniu, na skutek czego starostwo kupców m. Łodzi przesłało do min. sprawie

dluższy obszerny memoriał, zawierający cały szereg zmian z uwagi na konieczność przystosowania ustawy do współczesnych warunków pracy i egzystencji agentów. W pierwszym rzędzie domagano się w memoriale zastąpienia pojęcia „agenta handlowego” pojęciem „przedstawiciela handlowego”, co ma na celu w pierwszym rzędzie zastąpienie słowa cudzoziemskiego słowem czysto polskim. Memoriał ten precyzuje szereg zmian, których wprowadzenie niezbędne będzie dla uregulowania całokształtu zadań i praw przedstawicieli handlowych. (E)

ćwiczeń wojskowych powstało po 3-tygodniowych ćwiczeniach wojskowych względnie, których cierpienie nabyte w czasie ćwiczeń

stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową. (v)

Podwyżka dla robotników czy strajk?

Co mówią przemysłowcy o zatargu w przemyśle włókienniczym

W związku z bezowocną konferencją w Ministerstwie Pracy, zwróciliśmy się do przedstawicieli przemysłowców do: dr. Barcińskiego i inż. Rumpla, którzy sytuację i swe stanowisko wyjaśnili w następujący sposób.

Związki robotnicze z całą szczerością przyznają, że głównym motywem ich wystąpienia o podwyżkę jest poprawa koniunktury w przemyśle, z której chcieliby zapewnić należną patyczpację również robotnikowi. Jeżeli to ująć z tego punktu widzenia, to uważać należy, że przejście od tak niedawnej jeszcze klęski zarobkowania przez 2 lub 3 dni w tygodniu do pracy przez wszystkie dni tygodnia stanowi niewątpliwie bardzo poważny zysk robotnika, wyrażający się w wysokim bardzo odsetku, dochodzącym w poszczególnych wypadkach nawet do 50 proc. zarobku.

Podwyższyć udział robotnika w koniunkturze również jeszcze i przez podwyżkę płac przemysł nie może, gdyż stanowiłoby to podrożenie kosztów produkcji, przeciwnie, któremu przemysł obecnie się musi z największą stanowczością zarówno w interesie własnym, jak też pośrednio w interesie robotników samych zastrzec.

Zresztą ujmowanie w ten sposób koniunktury, polegającej przecież tylko na tem, że przemysł od 6—8 tygodni sprzedaje swoją 6 dniową produkcję, jakoby zapewniała ona przemysłowi jakieś nadzwyczajne zyski, polega na całkowitem zapoznaniu istotnej sytuacji i na nieuświadamianiu sobie olbrzymich strat, ponoszonych przez przemysł przez dwa lata ostatnie. Potrzeba długotrwałych przyjaznych koniunktur na to, by przemysł przynajmniej częściowo i stopniowo mógł powetować sobie poniesione straty zanim do realizacji jakichkolwiek zysków dojdzie. Tymczasem, jeżeli chodzi o osiąganie ceny tkanin, które, jak wiadomo, mimo podwyżki lipcowej nie zostały podwyższone, to nie zapewniają one przemysłowi nawet pełnej normalnej amortyzacji. Przemysł tem więcej bronić się musi przeciwko podwyżce, iż znakomita większość produkcji przeznaczona jest na wykonanie zleceń zarówno wewnętrznych, jak i eksportowych, przyjętych po z góry ustalonych i niepodlegających zmianie cenach.

Broniąc się jednak przeciwko podwyższeniu kosztów produkcji, przemysł bynajmniej nie broni się przeciwko daniu możności lepszego zarobkowania robotnikom i w tej tendencji właśnie zgłosił wobec Ministerstwa Pracy przy okazji wczorajszej konferencji propozycję wprowadzenia legalnej możliwości podwyższenia normalnego czasu pracy do 9 godzin.

Jakkolwiek praca w godzinach nadliczbowych jest i obecnie już stosowana w licznych fabrykach, nie jest to jednak objawem ani powszechnym, ani stałym, podczas gdy ogólne i jawne podwyższenie czasu pracy do 9 godzin dawałoby możliwość lepszego zarobkowania wszystkim bez wyjątku robotni-

kom, bo przy sprzyjających warunkach sprzedaży nie byłoby z pewnością ani jednej fabryki, któraby z tego prawa nie korzystała, gdy tymczasem stosujące dłuższą pracę fabryki należą tylko do wyjątków. Na uruchamianie zmian nie może starczyć ani zbytu,

ani pieniędzy, ale na dodatkową godzinę pracy, gdyby była ogólną starczyłoby niewątpliwie wszystkim.

Potaniecie produkcji przez jej zwiększenie miałyby oczywiście również wielkie korzyści natury ogólnogospodarczej.

Strajku przemysł sobie nie życzy, do skonałe rozumiejąc niepożądane jego konsekwencje. Gdy jednak związki robotnicze na wypowiedzenie tej walki przemysłowi się zdecydować, to oczywiście przemysł przyjąć ją będzie zmuszony. (bip)

O handel na terytorjum Wielkopolski

DELEGAT ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU KUPCÓW DOMOKRAŹNYCH WYJEŻDŻA DO PREZESA SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W POZNANIU.

Komunikują nam, że w b. tygodniu wyjeżdża do Poznania, prezes krajowego związku drobnych kupców jarmarcznych p. Zygmunt Kwiatkowski na konferencję z prezesem Sądu Administracyjnego w Poznaniu.

Celem tej konferencji jest ułatwienie handlarzom domokrażnym postoju na targach i jarmarkach na terytorjum województw pomorskiego i poznańskiego. Dotychczas bowiem handlarze tamtejsi, którzy posiadają stałe miejsce na odnośnych placach jarmarcznych nie pozwalali rozłoko-

wać się handlarzom zrzeszonym w powyższym związku i dlatego niektórzy musieli nawet powracać do Łodzi nie mając możliwości uzyskania miejsca. Wobec powyższego p. Kwiatkowski złoży Prezesowi Sądu Administracyjnego w Poznaniu odpowiednio uformowane podanie z prośbą o interwencję. Następnie poruszona będzie sprawa zapobiegania podatków od postoju w zależności od zajętej przestrzeni, gdyż dotychczas były pobierane podatki nie oparte na żadnych zasadach. (o)

Na targowiskach miejskich

Przedłużenie godzin handlu

Jak się dowiadujemy, Urząd Magistrackich Przedsiębiorstw Miejskich wystosował do p. Kwiatkowskiego, prezesa krajowego związku kupców domokrażnych list, w którym wzywa delegatów tegoż związku na konferencję w sprawie zmniejszenia godzin w handlu na targowiskach miejskich.

W dniu wczorajszym w związku z rozporządzeniem Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich zostało uchwalone, iż z dniem 1 października godziny handlu na targach ograniczone będą od godz. 7-ej rano do 4 p.

p. w dni targowe, w dni nietargowe od 7 do 1 p. p. Wobec powyższego udała się delegacja związku z prezesem Kwiatkowskim na czele do p. wiceprezydenta Wojewódzkiego z prośbą o pozostawienie w mocy rozporządzenia, które dotychczas obowiązywało. Po dłuższej dyskusji i wywodach ze strony delegacji p. wiceprezydent Wojewódzki zgodził się przedłużyć obowiązujące dotychczas godziny handlu do dnia 15 listopada t. j. w dni targowe od 5 rano do 6,30 wieczorem, a w dni nietargowe od 5 rano do 3,30 p. p.

Kto zarabia na eksporcie do Anglii.

Nowe ceny węgla w Łodzi

W związku z zakwestjonowaniem przez Komisariat Rządu ostatniego cennika na węgiel, przedłożonego przez Związek kupców materiałów opalowych i budowlanych w Łodzi — w dniu wczorajszym Związek przedłożył przekalkulowany raz jeszcze cennik węgla, obowiązujący od dnia dzisiejszego.

Wedle tego cennika, przyjętego do wiadomości przez Komisariat Rządu, ceny węgla z dniem dzisiejszym przedstawiają się, jak następuje:

Na ogólnym placu kolejowym hurtowo za 100 kg. zł. 4,40, z kopalni „Modrzejów” i „Flora” zł. 4,52, z kopalni „Juljusz” i „Kazimierz” zł. 4,60; dowożone wozami na ogólnym placu zł. 4,60, „Modrzejów” i „Flora” zł. 4,72; „Juljusz” i „Kazimierz” zł. 4,80; na składach z bocznkami kolejowymi lub bez tychże zł. 5,10, „Modrzejów” i „Flora” zł. 5,22, „Juljusz” i „Kazimierz” zł. 5,30; w budkach i sklepikach za 25 kg. zł. 1,55. (P)

Sądny dzień urzędowym świętem w Polsce

FABRYKI W BEŁCHATOWIE PRZERWAŁY PRACĘ

Podczas żydowskiego święta sądowego dnia przemysłowcy w Bełchatowie przerwali pracę w swych fabrykach. Nie chcieli oni jednak zapłacić robotnikom za postój na leżących im za jeden dzień wynagrodzeń.

Wobec tego robotnicy bełchatowscy odpowiedzieli na to jednodziennym strajkiem protestacyjnym, po którym dopiero fabryki zostały uruchomione. (E)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Bezrobotni podołicerowie

„Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Okręg Łódzki, wzywa wszystkich członków bezrobotnych do podania w jaknajkrótszym czasie, najdalej do dnia 1 października r.b. następujących danych: Imię i nazwisko, adres, wyznanie, data urodzenia, miejsce urodzenia, stopień wojskowy, data wstąpienia do wojska, data zwolnienia z wojska, jakie stanowisko zajmował w wojsku, wykształcenie, zawód cywilny i stan (żonaty czy kawaler)“.

Cykl pierwszorzędných odczytów w Polskiej Y. M. C. A.

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA. organizuje i w tym roku cykl pierwszorzędných odczytów znanych profesorów uniwersytetów. Należy z uznaniem podkreślić, że Polska YMCA. nie szczędząc wysiłków podjęła się tak cennej pracy dla Łodzi i rok rocznie umożliwia szerokiej publiczności korzystanie z pierwszorzędnej strawy duchowej i naukowej. W roku bieżącym zawitają do Łodzi takie siły naukowe jak: Prof. Krzyżanowski, Prof. Dybowski Roman, Prof. Bystron, Prof. Lewiński i inni.

Ciekawe nader będą spostrzeżenia amerykańskiego p. Dr. Rosa W. J. o Polsce i Polakach.

Rozpoczęcie kursów naukowych YMCA.

W czasie od 20—28 września Polska YMCA. uruchomiła 12 kursów naukowych a mianowicie: 2 początkowe i wyższy angielski, pocz. i średni francuski i niemiecki, handlowy, metalowy czeladniczy, metalowy monterów samochodowych, stolarski i podmiistrzów budowlanych.

Mimo rozpoczęcia wykładów, przyjmowane są nadal zapisy na wszystkie kursy w godz. od 5—10 wiecz. Piotrkowska 89. Dla nowostępujących słuchaczy (ek) tworzone będą uzupełniające lekcje.

Nar. Org. Kobiet

Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia, że w dniu 3 października o godz. 6—ej wieczór w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się pierwsza powakacyjna pogadanka.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, w dalszym ciągu świeżo wystawiony potężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża” w świetnym opracowaniu reżyserskim Mieczysława Szpakiewicza, w wysoce artystycznym ujęciu dekoracyjnym Konstantego Mackiewicza i wybornej, głęboko odczutej interpretacji całego zespołu z reżyserem Szpakiewiczem, Kozłowską, Dębicką, Woskowskim; Białoszyńskim; Krasnowieckim na czele olbrzymiej obsady wykonawczej.

Jutro, czwartek; przedstawienie wieczorowe po cenach popularnych (od 50 groszy do 5 zł.) Dany będzie po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Wicek i Wacek” z Krotkiem, Woskowskim Kliszewskim w rolach głównych. W piątek i sobotę w dalszym ciągu „Róża” Żeromskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś w środę, jutro w czwartek i pojutrze w piątek, ostatnie dni przedstawienia „Czerwonej maski”, która w pełni powodzenia schodzi z afisza ustępując miejsca pięknemu dramatowi z czasów rewolucji francuskiej pt. „Wesele podczas rewolucji”.

WARSZAWSKIE NIEDYSKRECJE.

Poznała.

W ubiegłą sobotę w dniu przesilenia ministerjalnego telefonistka w Centrali Prezydium Rady Ministrów dostała dyspozycję nawiązania niko go z prem. Bartlem, aby mu nie przeszkadzać w pracy.

W pewnej chwili telefonistka usłyszała dzwonek i ktoś zażądał połączenia z Premierem.

— Nie mogę połączyć. Niewolno mi — odrzekła telefonistka.

— Niech mnie Pani pocałuje w — usłyszała ordynarną odpowiedź.

— Przepraszam bardzo, Panie Marzysku, że nie poznałam, — niesłownie wykrzyknęła telefonistka. Już łącz!

Poćwiartowanie pow. brzezińskiego

DLA UTWORZENIA NOWEGO POWIATU TOMASZOWSKIEGO.

Przedstawiciele przemysłu włókienniczego w Tomaszowie złożyli memoriał w sprawie konieczności utworzenia w Tomaszowie samodzielnego starostwa i uniezależnienia w ten sposób tego ośrodka przemysłowego od powiatowych władz administracyjnych w Brzezinach. W memoriale tym powołano się na fakt, iż w r. 1890 istniał projekt utworzenia starostwa w Tomaszowie, z uwagi na potrzeby rozwijającego się prze-

mysłu.

Sprawa lokali dla urzędów oraz 20 mieszkań dla urzędników dałaby się niewątpliwie pomyślnie rozwiązać, zwłaszcza po wykończeniu przez magistrat nowego gmachu ratusza. W sprawie tej istnieją również wśród czynników rządowych projekt podziału powiatu brzezińskiego, dodając gminy starostwa rawskiego i łódzkiego, z resztą zaś tworząc powiat Tomaszowski. (E)

—oOo—

Łódź posiada tylko 5 dobrych obywateli

BUDŻETEM ŁODZI ZAINTERESOWAŁO SIĘ... PIĘĆ OSÓB.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna komisja budżetowa Rady Miejskiej obrady nad budżetem Łodzi na r. 1927. Stosownie do istniejących w tej sprawie przepisów prekliminarz budżetowy wyłożony został w magistracie do przejrzania, tak, iż każdy obywa-

tel miasta miał możliwość zapoznać się z nim i poczynić poprawki oraz zakomunikować swe uwagi. Pomimo ogłoszenia tego w całej prasie łódzkiej, przejrzeć wyłożony w magistracie preliminarz budżetu zjawilo się tylko 5 osób. (E)

—oOo—

Siostróbstwo

BRAT ZAMORDOWAŁ SIOSTRĘ W OBORZE A TRUPA UKRYŁ W LESIE.

W lesie pod Piotrkowem na terenie powiatu łódzkiego znaleziono zwłoki 17-letniej Anny Lalek. Przeprowadzona w mieszkaniu jej rodziców rewizja doprowadziła do odnalezienia rewolweru systemu „Nagan”, który 18-letni brat zamordowanej, Stanisław ukradł przed paru dniami sąsiadowi Daczko wi. Badany przez policję Stanisław przyznał się do popełnionego morderstwa, oświadcza-

jąc, iż gdy znajdował się w oborze manipulując rewolwerem weszła nagle Anna, którą nieostrożnym wystrzałem położył trupem na miejscu. W obawie przed policją zanieśli ją wraz z ojcem do lasu i ukryli trupa pod krzakami. W sprawie tej policja prowadzi energiczne śledztwo, celem ustalenia tego zagadkowego zabójstwa. (E)

—oOo—

Fryzjerzy chcą strzyc i golić.

TYLKO PRZEZ 12 GODZIN DZIENNE.

Na zjeździe fryzjerów zostały powzięte następujące uchwały. W sprawach ustawy przemysłowej opowiedziano się przeciwko ograniczaniu samorządu gospodarczego w Izbach rzemieślniczych i cechach oraz zbytnej nad nimi kontroli ze strony państwa. Domagano się również utrzymania dotychczasowego znaczenia świadectw, uzdolnienia, wydawanych przez mistrzów. W sprawach świadczeń socjalnych uchwały domagają się prawa wstępu do zastępczych Kas Chorych, obowiązków ubezpieczenia pracowników dopiero po

upływie dwutygodniowego okresu próbnego, rozłożenia składek w połowie na pracowników i pracodawców. W sprawach urlopu wypowiedziano się za bezpłatnymi urlopami dla pracowników, wynagradzanych procentowo, a nawet za zupełnym zniesieniem urlopów „na okres kryzysu”. Ponadto postanowiono domagać się przedłużenia godzin otwarcia zakładów fryzjerskich w dni powszednie do 12 godzin, przedświąteczne do 14 i w święta przez trzy godziny, od 8 do 11 rano. (v)

—oOo—

Koniec strajku w zakładach zyrardowskich

SPODZIEWANY JEST W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Strajk w Zakładach Zyrardowskich zbliża się ku końcowi. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że Dyrekcja Zakładów Zyrardowskich zwróciła się po długotrwałym strajku, który ostatnio — według opinii Funduszu Bezrobocia — przybrał już charakter lokautu, — postanowiła poczynić kroki w kierunku uruchomienia Zakładów. Wczoraj 28 b.m. dyrekcja zwróciła się do pracowników o konkretną propozycję przystąpienia do pracy,

przyczem propozycja, ta wynienia dokładnie ilość wrzecion, na których robotnik będzie musiał — zgodnie z zasadami reorganizacji pracy — pracować. Narazie zwrócono się tylko do pracowników przedziału bawełny, gdyż ze zrozumiałych powodów, zakłady uruchomiane będą stopniowo. Dziś ma się odbyć wiec robotniczy, na podstawie którego pracownicy udzielą Dyrekcji odpowiedzi. (v)

—oOo—

Nie wolno samowolnie zdejmować lamp gazowych

TRZEBA UZYSKAĆ ZEZWOLENIE GAZOWNI.

W związku z wypadkiem, jaki niedawno miał miejsce, że jedno z biur elektrotechnicznych samowolnie zdjął w pewnym mieszkaniu lampę gazową, pozostawiając otwartą rurę gazową, przez którą uleciał się gaz, co groziło zatruciem, lub eksplozją, Komisariat Rządu na m. Łódź wydał następujące zarządzenie:

„Ostrzega się konsumentów gazu, oraz biura

instalacyjno—elektrotechniczne, że zdejmowanie lamp gazowych może się odbywać dopiero po uzyskaniu zezwolenia zarządu gazowni miejskiej.

Za nieprzestrzeganie powyższego winni poczynani będą do odpowiedzialności karnej, co niewątpliwie poza odpowiedzialnością cywilną — prawnej za ewentualne straty materialne. (bip)

Teatr Popularny.**„Obrona Olsztyna”.**SZTUKA HISTORYCZNA
W. SYROKOMLI.

Mało kto wie, iż przy Teatrze Popularnym istnieje szkoła dramatyczna grupująca w sobie młodych amatorów, którzy pod opieką kierownika literackiego teatru G. Trzywdar—Rakowskiego próbują swoich sił na deskach scenicznych.

Oni to właśnie wystawili onegdajszej soboty „Obronę Olsztyna”, historyczną sztukę. Syrokomi.

Przedstawienie to, przeznaczone zasadniczo dla młodzieży, było niejako rewją ich wysiłków i zdolności. Gwiazd wśród nich nie zaobserwowaliśmy wprawdzie, ale zato bardzo dużo chwalebnej dobrej woli, ambicji i staranności. Duchem twórczym jest tu faj inicyjatywa Trzywdar—Rakowskiego którego umiejętna praca reżyserska, przewyciężyła walcie nieskrystalizowaną wartość samego materiału aktorskiego. Jego piękna, z zapalem i poletem wypowiedziana prelekcja poprzedziła widowisko, że względu na swój cel zasługujące na poparcie i sympatje.

J. M.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNAz dnia 28 września.
WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,97
Belgja 24,40
Holandia 361,45
Londyn 43,77
Nowy Jork 9,00
Paryż 25,40
Praga 26,72
Szwajcaria 174,35
Włochy 34,70
Wiedeń 127,35.

Dolar w obrotach pozagiełdowych — 9,01 i

AKCJE.

Bank dyskontowy 8,00; handlowy 3,60; małopolski 0,25; Bank Polski 87,25; zachodni 1,60; Zjedn. ziem. pol. 1,85; Kijewski 0,17; Spiess 2,30; Strem 6,25; Czersk 0,38; Częstocice 1,40; warsz. Tow. fa. bryk. cukru 2,75; Firlej 0,53; Drzewo 0,35; Nobel 2,65; warsz. Tow. kapaln. węgla 68,00; Polska nafta 0,38; Cegielski 17,50; Lilpop 0,92; Modrzejów 3,95; Norblin 1,23; Ostrowieckie 7,10; Parowozy 0,34; Rudzki 1,30; Starachowice 2,15; Ursus 1,55; Zieleniewski 12,75; Żyrardów 13,40; Borkowski 1,45; Syndykat 1,70; Spirytus 1,98; Mirków 0,80.

DOLAR W ŁODZI.

Dolar w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych w obrocie prywatnym notowany był 9,02 w transakcjach przy tendencji spokojnej, obrotach średnich. —

PRZEZ RADJO.**PROGRAM NA DZIEŃ 29 WRZEŚNIA.**

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; godz. 17 Od czyt. pt. „Młodzież a państwo” wygłosi p. M. Józefowicz; 17,30 Koncert popołudniowy; 18,30 Program dla dzieci; 19 Odczyt z działu „Historja ojczyzny” wygłosi prof. H. Mościcki; 19,25 Komunikat rolniczy; 19,40 Nad program „Rozmaitości”; 20,30 Koncert popularny. Wykonawcy; orkiestra polskiego radja pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego i Marja Bielecka (śpiew). Verdi; Fantazja na temat z op. „Bal maskowy” orkiestra. Verdi; dwie arje z op. „Aida” odśpiewa p. Marja Bielecka. Drigo; balet pt. „Le reveil de Flore” orkiestra; Lalo; wariacja do op. „Le roi d'Ys” orkiestra; a) Verdi: arja z op. „Ernani”; b) A. Rubin. ein: Noc; c) Glier; „Hej będą żyć” odśpiewa p. Marja Bielecka. a) Rudi Willi: Intermezzo bułgarskie. b) Czajkowski: Barkarola; c) Giordano; Karuzel; d) Tosti: Serenada; e) Gri: Marsz uroczysty, orkiestra.

Zasiłek pogrzebowy na wypożyczone dziecko.

JAKI KŁOPOT MA KASĄ CHORYCH Z P. MICHALSKĄ

Przed rokiem, ubezpieczony w Kasie Chorych Marjan Michalski wezwał do żony swej Stanisławy akuszerkę z Kasy Chorych. Akuszerka zastała Michalską w łóżku, a obok niej nowonarodzonego chłopca, przyczem położnica oświadczyła, że poród nastąpił w portierni fabryki Szajbiera, a obecnie potrzebuje ona tylko pielęgnacji.

Ponieważ akuszerka nie ma prawa dokonywać wewnętrznych badań, uczyniła ona zadość życzeniu Michalskiej.

Po kilku dniach noworodek zmarł i akuszerka wystawiła zaświadczenie, a ponieważ dziecko zostało ochrzone jako syn Michalskiego, Kasa Chorych wypłaciła ojcu zasiłek pogrzebowy.

Po czterech miesiącach jednak, jeden z członków zarządu Kasy Chorych zawiadomił Kasę, że u Michalskiej miał miejsce jedynie fikcyjny poród wobec czego należy sprawę tę zbadać. Funkcyjnarzusz urzędu śledczego Kasy Chorych, prowadzący dochodzenie, w pierwszym rzędzie odwiedził sąsiadkę Michalskiej i tu dowiedział się że sąsiedzi niebardzo wierzyli w ciążę Michalskiej, która w noc przed „porodem” tańczyła. Na drugi dzień po pogrzebie przybyła do niej jakaś panna i awanturowała się z powodu dziecka.

Okazało się, że Michalski chciał, koniecznie mieć syna i groził swej żonie że w przeciwnym razie opuści ją. Gdy pewnego dnia Michalski miał dłuższe zajęcie na mieście, Michalska poszła do przytulku dla dzieci i prosiła o oddanie jej na własność jakiegoś noworodka. Gdy odpowiednie go „objektu” nie było, udała się Michalska do kliniki położniczej i natrafiła na jakąś pannę, która urodziła chłopca i chętnie pozbyłaby się tego ciężaru na kilka dni aż do opuszczenia kliniki, lecz nie na zawsze, gdyż ojcę tego dziecka, a jej narzeczony, obiecał jej ożenić się z nią gdy będzie miała syna.

Michalska zgodziła się wziąć syna owej panny i na wszelki wypadek dała jej fałszywy swój adres i nazwisko. Po śmierci dziecka, owa panna zgłosiła się po swe dziecko, a gdy dowiedziała się o jego zgonie, ogarnęła ją rozpacz, gdyż narzeczony wyrzekł się jej. Dziecko zapisane było do ksiąg jako Jerzy Michalski.

Sprawą powyższą zajmowała się komisja administracyjna Kasy Chorych. Michalska całą winę w tej aferze wzięła na siebie. Kasa Chorych uwolniła od odpowiedzialności akuszerkę, gdyż działała w dobrej wierze. Nie rości sobie pretensji do Michalskiego, bo i on biorąc zasiłek pogrzebowy brał go dla swego zmarłego syna. Co do Michalskiej to sprawę tę rozstrzygnie sąd. (bip)

ZYCIE SPORTOWE.**Międzynarodowe zawody bokserskie w Poznaniu**

MISTRZ POLSKI — KONARZEWSKI WEZMIE W NICH UDZIAŁ.

Jak się dowiadujemy, mistrz Polski wszystkich kategorii — Tomasz Konarzewski, startować będzie w wielkich międzynarodowych zawodach bokserskich organizowanych przez poznańską Wartę w dniach 28, 29, 30 i 31 października w Poznaniu. W zawodach tych udział wezmą najlepsi pięściarze amatorscy Berlina, Gdańska i Wrocławia, oraz wybitniejsi bokserzy krajowi K. S.

„Warta” ofiarowała puchar dla zwycięzcy w turnieju wag ciężkich.

Mistrz Polski wagi półciężkiej Jan Gerbich strenował obecnie do wagi niższej i w nadchodzącym wielkim turnieju pięściarskim poznańskiej Warty spotka się on z mistrzem Polski wagi średniej Janem Eromańskim. Spotkanie obudziło w polskim świecie pięściarskim łatwo zrozumiałą sensację. (e)

Konopacka weźmie udział w zawodach lekko-atlet. w Paryżu.

ZMIERZY SIĘ TAM Z GROZNĄ RYWALKĄ, NIEMKĄ, MILLY REUTER.

Dnia 3 października odbędą się w Paryżu wielkie międzynarodowe zawody kobiece, których gwoździem będzie niezawodnie sensacyjny pojedynek w rzucie dyskiem pomiędzy rekordzistką świata, polką Haliną Konopacką a niemką Milly Reuter, która posiada nieoficjalny rekord świata. Pojedynek

ten wzbudził w sferach sportowych niezwykle zainteresowanie. Obie przeciwniczki są bowiem bezwzględnie najlepszymi dyskobolkami świata. Ostateczna więc ocena ich poziomu dokonana zostanie już nieza długo. Spodziewać się należy, że Konopacka wykaże swą wyższość.

Zmiana na stanowisku K-mnta Szk. Wojsk.

KOMENDANTEM JEST OBECNIE DR. W. OSMÓLSKI.

POZNAŃ, 28/IX. (C—S) Dowiadujemy się, że w dniu 1 października nastąpi definitywna zmiana komendanta Centralnej Szkoły Wojskowej Głównastki i Sportów. Ppłk. Sikorski Walerjan dotychczasowy wielce zasłużony kierownik ustępuje z zajmowanego stanowiska. Kmdtem szkoły został mianowany ppłk. dr. Wł. Osmólski były szef Wy-

działu Wychowania Fizycznego Sztabu Generalnego. Jednocześnie komunikują nam, że nastąpi również zmiana na stanowisku dyrektora nauk, które to stanowisko ma objąć wojskowy o specjalnym wykształceniu. Jak wiadomo, dotychczas stanowisko to zajmował jeden z profesorów Uniwersytetu Poznańskiego.



10.X. WYSTAWA 24.X.-1926. GOSPODARSKO-HYGJENICZNA

w ŁODZI, Al. Kosciuszki 73, 75, 77, „Targ Rzemieślniczy”
Zgłoszenia i informacje w biurze wystawy, ul. Piotrkowska Nr 69, Telefon 41-41
TOW. „WYSTAWY POLSKIE”



PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

WYTWÓRNIE GILZ

„Skala”, Al. Kościuszki 41.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

J. Jabłoński, Piotrkowska 257.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:

Błocisz, Brzezińska 24.

Florczak, Brzezińska 126.

MASARNIE:

Szadkowski, Kilińskiego 155.

Dzieniakowski, Brzezińska 47.

Kopczyński, Franciszkańska 47.

Zielińska, Zgierska 123.

RESTAURACJE:

Oleszczuk, Zgierska 75.

Kuciński, Franciszkańska 33.

Wilmański, Zachodnia 11.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zgierska 77.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pacalowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIWIARNIE:

Gorzkowski, ul. Marysińska 24.

Buda, Zgierska 79.

SKŁADY TRUMIEN.

Buczkowski, Kościelna 5.

CHEMICZNE PRALNIE I FARBNIARNE:

Durezyński, Brzezińska 5, Filja Pomorska ::

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Połowski, Oblęgarska 5.

Bajer, Rzgowska 63.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI.

Radwańska, ul. Zgierska 24.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

PRACOWNIE ETOLARSKIE:

Kwiatkowski, Lagiewnicka 48.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Ant. Pintera, Rozwadowska 18.

Janiszewski, Dworska 22.

Pasiak, Kątna 24.

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.

T. Walo, Słowiańska 18.

J. Łabędziewicz, Skierniewicka 6.

A. Gosiński, Suwalska 9.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 13.

Retelewski, Franciszkańska 66.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Lagiewnicka 23.

Maćkowiak, Przędzalniana 88.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, (Patria), Brzezińska 39.

PRACOWNIE OBUWIA:

Ziomek, Senatorska 8.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno złożyć koniec z końcem niejedni nie wie jak złożyć budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywając u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Dyrekcja Kolei Elektr. Łódzkiej Sp. Akc.

Zawiadamia niniejszym, że celem udostępnienia P. T. Publiczności szerszego korzystania z prawa przesiadania się, zarządziła, aby przebieg pociągów po liniach bocznych równoległych do linii pociągu na którym wykupiony został bilet do przesiadania, nie był przez obsługę pociągów uważany za kierunek powrotny.

Przykład I: Z pociągów linii Nr. 6 i 8 wolno z ulicy Gdańskiej przesiąść się zarówno w kierunku Bałuckiego Rynku, jak i w kierunku Placu Reymonta (Górny Rynek).

Przykład II: Z każdego punktu ulicy Piotrkowskiej można przesiąść się na ulicę Kilińskiego itd.

Natomiast niedopuszczalnym jest w dalszym ciągu przesiadanie do pociągów, biegnących w kierunku powrotnym po linii tego pociągu, z którego pasażer otrzymał bilet do przesiadania. Nie wolno więc przesiąść się naprz. z pociągu linii Nr. 1, biegnącego ulicą Piotrkowską w kierunku Placu Reymonta (Górny Rynek) do żadnego z pociągów, biegnących wzdłuż ulicy Piotrkowskiej w kierunku Placu Wolności.

Ogłoszone w swoim czasie przepisy o sposobie i miejscach przesiadania pozostają nadal w mocy.

3391-

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.
Zgłaszać się do Rozwoju.

Składy Elektrotechniczne

„Elektropol” A. Szczekacz
ul. Zawadzka 16-a

poleca galanterię elektr. jako to: czajniki, rondelki, żelazka i t.p.
po cenach fabrycznych

P. P. monterom specjalny rabat. 6299

Drobne ogłoszenia

kupno i sprzedaż:

Na raty wszelka manufaktura
firanki tanio Kredyt Nawrot
15, 1 piętro. 3866-9

Maszyny do szycia, zwyczajne
tanie. Części, naprawy, Per
Pomorski Piotrkowska 69.
5913-1

Jak tam Sz. pani względem
manufaktury? Na raty! abso-
lutnie wszelkie towary najtaniej
najwygodniej kupuje się u Le-
ona Rabaszkina Kilińskiego 44,
tel. 55-43. 5343-1

Truskawek flancy kilka set
T sprzedam tanio Sienkiewi-
cza 31, m. 13. 3925-1

Restorczka (Węgierska) nowa
wraz z uprzążą okazjnie do
sprzedania cena 3.0 zł. byle za
raz. ul. Wrześnińska 84.
3916-9

Sprzedam maszynę damska ul
S. Wólczańska 148 m. 90 of,
od 5-7. 3920-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje
A zamówienia pań. Piotrkow-
ska 32. 5940-8

ZARÓPEK dobry osiągnąć
może każdy sprze-
dając artykuły łatwy do zoy-
cia wśród robotników, szofer-
row, mechaników. Zgłoszenia
tylko osobiste, wyłącznie środa
godz. 3-5 pop., Piotrkowska
189, 1 piętro, podwórko, lewa
strona, kaucja drobna - wy-
meg-na. 3939-1

Wdowa znająca dobrze gospo-
darstwo miejskie Łódzkie
dobrze gotująca ze świadect-
wami poszukuje pracy w miej-
scu lub na wyjazd, ul. Gdań-
ska № 131, n p, Kaźmierczak.
5957-1

Do wydzierżawienia ogród 3
morgony z mieszkaniem w
dobrym punkcie, Wiad. Ruda-
Pabjanicka ul. Piotrkowska 25.
3927-2

Zgubione teściu zawierającą
Z notatki mapy i kilka dro-
bizgów. Łaskawego znalazcę
uprasza się o zwrot za wynag-
rodzeniem pod adresem: Ma-
słatowicz, Konstantynowska 51
m. 28. 3954-3

Zamienię 3-4 p. z kuchnią w
Z Bydgoszczy na 2-3 pokoje
z kuchnią w Łodzi. Oferty pod
„Zaraz lub później” do Roz-
woju. 3935-1

Potrzebne uczennice do pra-
cowni sakien Kilińskiego 40
front, m. 24. 3935-1

Student udziela korekty
Oplata niska. Oferty skła-
dać pod „A. S.” do Rozwoju.
3951-1

Stróżka lub pożyczki 25 do
30.000 zł. poszukuje op du-
żego młyna w pełnym biegu, w
pobliżu Łodzi. Zgłosz. przyjm-
uje biuro zleceń handlowych
„Argus” (Taszyckiego). Łódź,
Piotrkowska 90. 3932-5

Zdolna niewiasta do domokraj-
nego sprzedawania poduszek
potrzebna Nawrot 8, popręcz-
na ofic. parter, m. 17.
3938-2

potrzebny jest chłopiec piętna-
steletni Zakład Cukierniczy
Chłodna 11. 3939-2

Małżeństwo bezdzietne rozsu-
kuje jakiegokolwiek pracy za
skromnym wynagrodzeniem ul.
Lwowska 51, Brzezińska.
3629-1

Przyjmę pana na mieszkanie
Kilińskiego 104 prawa oficj-
na III piętro, m. 29.
3951-1

Terminatorzy którzy chcą do-
kończyć praktykę ślusarsko-
budowlaną i ślusarz na cięż-
łe roboty mogą zgłosić się Łako-
wa 22. 3919-1

Potrzebny człowiek (samotny)
do konia w zakładzie rzem-
ieślniczym ul. 28 p. S, Kan. № 50.
3919-2

Potrzebna zdolna pracownica na
dzienne bielizne. Pralnia ul.
Andrzeja 4. 3922-1

Tanio na wypłatę obawie ul
Piotrkowska 37, w podwórku
III piętrze 3339-8

Pianista rutynowany nauczyciel
muzyki (Peters, Konserw.)
udziela lekcji na fortepianie
Kaliński Świętokrzyski Zgierska
11-8. 3920-9

Szwedzi czeladnik potrzebny
na różną rękodzielniczą robotę ul
Pańska 34, Węgierski.
3925-2

Zgubione dokumenty

Szlama i Fajga H. leman zgub-
ili paszport wydany przez
Kom. Rządu na m. Łodzi
3922-2

Narybek karpi

królewskich (Lustrzenie) sprze-
daje majątek Dłutów, p. c. za
Pajaniec, Skrzynka pocztowa
№ 5. 65-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kaskie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrový lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tokcie podzielone na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
ium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u Te-
sha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 35-2

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

W. łocznik T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny Edmund Baranowski